

Program rozwoju Poznania i Wielkopolski spełnieniem naszych aspiracji i ambicji

ROZSZERZONE PLENUM KW PZPR W POZNANIU Z UDZIAŁEM EDWARDA GIERKA

Program społeczno-gospodarczego rozwoju Poznania i województwa poznańskiego na lata 1976—80 oraz zadania związane z jego realizacją były tematem wczorajszych obrad rozszerzonego posiedzenia plenarnego Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, z udziałem radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej, Rady Narodowej m. Poznania oraz aktywów społeczno-gospodarczego Wielkopolski. Główne założenia tego programu przedłożonego przez rząd, opracowanego wspólnie z władzami politycznymi i administracyjnymi naszego regionu rozpatrzyło i zaaprobowало Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR na posiedzeniu w dniu 27 sierpnia br.

Na obrady plenum do Auli UAM przybyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierka oraz członek Biura Politycznego, sekretarz KC, poseł Ziemi Wielkopolskiej — Edward Bałuch, których w imieniu wszystkich uczestników ser-

decznie i gorąco powitał I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada. Otwierając obrady, I sekretarz KW powitał również członków i zastępców członków KC PZPR, posłów na Sejm, członków wojewódzkiej

instancji partyjnej, przedstawił cielei Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, radnych wojewódzkich i miejskich, aktyw wojewódzki, przewodników pracy. Z upoważnienia Egzekutywy KW PZPR wygłosił następnie wprowadzenie do dyskusji. (Tekst przemówienia podajemy na stronie 2).

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad sposobami realizacji Uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Rady Ministrów PRL o programie rozwoju społeczno-gospodarczego Poznania i województwa poznańskiego w latach 1976—80. (Tekst Uchwały publikujemy na str. 3).

W dyskusji wystąpili (w ko-

twie, Henryk Kaźmierczak, I sekretarz KP PZPR w Konińsku, Bronisław Szaj, brygadista w Zakładach Metalurgicznych „Pomet”, Jerzy Przybylski, dyrektor Wielkopolskich Zakładów Mechanizacji Komplexowej „Mera-Zap-Mont” w Ostrowie, prof. Ryszard Domański, rektor Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Jerzy Lengawski, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS, Alojzy A. Łuczak, dyrektor Zakładów Graficznych M. Kaspraka.

Dyskutanci, reprezentujący różne środowiska społeczne i zawodowe Wielkopolski, poruszyli szereg spraw, które skłaniają się na dotychczasowy do robek regionu, stanowiący rzetelną podstawę dla realizacji otwierających się wielkich perspektyw. Podkreślano, iż minione cztery lata nowej polity

Dokończenie na str. 3

CO O TYM SĄDZICIE

Skórka chleba

Będę szczerzy: zlekceważyłem niegdyś pewnego czytelnika. Przybył do redakcji i wyjmując skórkę chleba z naklejaną na niej kartką — wizytówką piekarni, burzył się na marnotrawstwo mąki i pracy; prościej i oszczędniej byłoby przecież chleb zwyczajnie stemplować...

Potraktowałem go jak łagodnego maniaka. „Nie czas żałować róż, gdy ploną lasy”. Sam przecież — czy tylko sam? — wyrzucałem co kilka dni do śmieci całe kromki i połówki bochenków, co przy tym stanowił gramowy skrawek skórki chleba? Potem jednak zacząłem liczyć: skoro na przykład poznańskie piekarnie produkują codziennie 120 000 bochenków, to w ciągu roku marnujemy tym odkrawaniem 36 ton chleba. W skali kraju rachunek już ogromny, ale przecież — teoretyczny. Jednak ten człowiek miał rację, traktował swój chleb z szacunkiem takim samym, jaki niezawodnie miał dla swojej i cudzej pracy.

Przypomniałem to sobie gdy usłyszałem w referacie na XV Plenum KC partii: „Warto przywrócić pełnię blasku dawnemu chłopskiemu i robotniczemu obyczajowi, który nie pozwalał wyrzucić na śmietnik ani jednej kromki chleba, ani jednej drobin żywności”.

Zaczniemy liczyć: skoro statystyczny Polak kupuje rocznie 129 kg przetworów zbożowych, to zmarnowanie tylko jednej setnej oznacza utratę przez wszystkich niemal pół miliona ton! A przecież samego chleba marnuje każdy z nas w roku znacznie więcej niż kilogram.

Świadomość tego ciągle nie daje spokoju. Również my pisaliśmy wielokrotnie o potrzebie wykorzystywania tych odpadków dla hodowli. Proponowaliśmy osobne skrzynie dla resztek spożywczych przy śmietnikach, publikowaliśmy przed laty pomysł czytelnika, który proponował skonstruować specjalne (dzielenie na pół) domowe kubły, aby już w domu oddzielać śmieci od odpadków konsumpcyjnych; radziliśmy dozorcóm i harcerzóm zadbać o śmietniki...

Niestety, mało co z tego wychodzi: dozorca nie jest zainteresowany, harcerzom grzebać po śmietnikach nie wypada, MPO nie ma specjalnych pojemników i samochodów, odpadków nie ma kto wykorzystywać. Same „obiektywne” przeciwności... Toteż wyrzucając nadal resztki chleba, można jedynie odłożyć je w kąt, licząc że kto je potrzebuje, ten zabierze. I są tacy, swój chleb na przykład gromadzą dla hodowcy kur — sam przychodzi i odbiera.

Dlatego tak trudno rozwiązać ten problem w większej skali? Sprawa jest rzeczywiście złożona.

Zaczniemy od... pieca. Jeśli chleb jest dobry przez kilka dni, nikt go beztrosko nie wyrzuca. Niestety, często bywa on niejadalny już po kilkunastu godzinach. Tłumaczą się piekarze, że ich zakłady są przestarzałe, mąka złej jakości (zakłady zbożowe nie dbają o normę), że nie mogą nadążyć z wypiekami itp. Ale chleb bywa różny, zależy z której piekarni albo zmiany. Prawdą jest także, iż przemysł ten nie dysponuje jeszcze nowoczesną technologią, dzięki której chleb bywa świeży — i oszczędzany! — przez wiele dni: po zamrożeniu, po opakowaniu w szczelną folię.

Nie stworzyliśmy też dotychczas systemu zbioru (skupu?) odpadków żywnościowych, traktowanych dotychczas jako śmieci i z nimi też wymieszanych. Jeśli nie powinno się tym zająć specjalne przedsiębiorstwo, to na pewno — osobny oddział MPO z własnym taborem i magazynami. Trzeba też chyba opracować właściwe receptury paszowe dla skutecznego spalania resztek z naszego stołu w specjalnych miejskich fermach.

Wszystko to wymaga nie tylko środków ale i powszechnie dobrej woli. A skłania do niej rachunek społecznych strat. Niech go teraz każdy sporządzi na własny użytek. Do jakich dochodzą wnosków?

ZBILUT SEK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na wasze listy do najbliższej środy włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 ■ 60-959 Poznań.



Zmiany w składzie Rady Ministrów

21 bm., na zakończenie posiedzenia, Sejm — po wysłuchaniu propozycji i uzasadnień premiera Piotra Jaroszewicza — dokonał zmian w składzie Rady Ministrów.

Postanowiono odwołać:

Kazimierza Olszewskiego ze stanowiska ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — z pozostawieniem go na stanowisku wiceprezesa Rady Ministrów;

Jerzego Olszewskiego ze stanowiska ministra przemysłu chemicznego.

Odwołano także Stefana Jędrzychowskiego ze stanowiska ministra finansów;

Wincentego Kawalca ze stanowiska ministra pracy, płac i spraw socjalnych.

Sejm powołał: Jerzego Olszewskiego — na stanowisko ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej; Jerzy Olszewski w roku 1971 mianowany został zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, a następnie powołany na stanowisko ministra przemysłu chemicznego. Członek PZPR.

Macieja Wirowskiego — na stanowisko ministra przemysłu chemicznego.

M. Wirowski w latach 1969—1971 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego, a następnie zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Jest członkiem PZPR.

Henryka Kiśiela powołano na stanowisko ministra finansów;

Henryk Kiśiel od 1968 r. do 1971 r. był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów, a następnie w MHZ. Jesienią 1971 r. został mianowany zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W kwietniu 1974 r. mianowany i zastępcą Ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej. Tadeusza Rudolfa powołano

na stanowisko ministra pracy, płac i spraw socjalnych.

Tadeusz Rudolf w latach 1968 — 72 był I sekretarzem KW PZPR w Kielecach. W r. 1972 na VII Kongresie Zw. Zaw. wybrany został wiceprzewodniczącym CRZZ. Poseł na Sejm PRL. Jest członkiem KC PZPR. (PAP)

Podczas obrad rozszerzonego plenum KW PZPR w Poznaniu. Fot. — S. Ossowski

lejszości zabierania głosu): Zbigniew Chodyła, I sekretarz Komitetu Miejskiego i Powiatowego PZPR w Kaliszu, Tadeusz Grabski, wojewoda poznański, Stanisław Zieliński, robotnik Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Jan Baier, dyrektor Kombinatu PGR Manieczki, Stanisław Cozaś, prezydent Poznania, Maria Rynkiewicz, I sekretarz KZ PZPR w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, Jerzy Brażert, dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budowni-

Wręczenie nominacji profesorskich

Grono ludzi nauki powiększyło się o kolejną grupę najwyższych kwalifikowanych pracowników. Rada Państwa nadała tytuły profesora zwyczajnego 30 profesorom, a profesora nadzwyczajnego — 106 docentom ze wszystkich niemal ośrodków naukowych w kraju, reprezentującym różne dziedziny wiedzy. Wczoraj spotkali się oni w Belwederze, by z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego odebrać nominacje profesorskie.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Rada Państwa nadała m. in. tytuły naukowe profesora zwyczajnego nauk geograficznych: Ryszardowi Domańskiemu — prof. nadzwyczajnemu Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych Stani-

Dokończenie na str. 3

ODEZWA

OBYWATELE! MIESZKAŃCY POZNANIA I WIELKOPOLSKI!

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Rady Ministrów PRL — doceniając doniosłe znaczenie regionu wielkopolskiego w życiu kraju, podjęły uchwały w sprawie dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju Poznania i województwa poznańskiego do roku 1980.

Uchwały te stanowią wyraz uznania kierownictwa partii dla społeczeństwa naszego regionu, dla jego — potwierdzonego przez historię — niezłomnego patriotyzmu, woli działania i obywatelskiej postawy. Uchwały dowodzą zarazem, że partia przywiązuje wielką wagę do wszechstronnego rozwoju Poznania i województwa poznańskiego. Podkreślają, że dorobek 30-lecia Polski Ludowej oraz obecny przyspieszony rytm życia społeczno-gospodarczego są wynikiem ofiarności, odpowiedzialności i codziennego zaangażowania wszystkich ludzi pracy Wielkopolski, nie szczędzących wiedzy, talentów i umiejętności w realizacji zadań nakreślonych przez partię i rząd.

Poznań jest jednym z większych ośrodków przemysłowych w kraju, prężnym ośrodkiem nauki i kultury; spełnia także rolę centrum międzynarodowego i krajowego handlu. Rangę poznańskiego regionu określają też wysokie o-

siągnięcia w produkcji przemysłowej i rolniej. Wartość rocznej produkcji globalnej przemysłu naszego regionu — dostawcy wielu nowoczesnych i unikalnych wyrobów — przekroczyła ostatnio 105 miliardów zł, co stanowi 7,4 procent ogólnopolskiej produkcji. Rolnictwo wielkopolskie dało krajowi w ubiegłym roku prawie 15 procent skupu zbóż i ponad 13 procent żywności reżnego.

Zgodnie z uchwałą Biura Politycznego i Rady Ministrów najbliższe lata przyniosą dalszy rozwój Poznania i Wielkopolski. Nastąpi wydatna rozbudowa przemysłu, który w oparciu o produkującą technikę i wysoką wydajność pracy znacznie zwiększy produkcję.

Dalszemu przeobrażeniu ulegnie rolnictwo; umocni się jego przodująca rola w gospodarce rolnej kraju.

Dzięki rozwojowi budownictwa mieszkaniowego, rozbudowie i unowocześnieniu sieci handlu i usług, jak również urządzeń komunalnych, socjalno-kulturalnych i rekreacyjnych poprawią się zdecydowanie warunki pracy i życia mieszkańców Wielkopolski.

Rozwój zaplecza naukowo-badawczego i dydaktycznego uczelni poznańskich zapewni do-

Dokończenie na str. 2

Przedmiotem dzisiejszego spotkania jest wspólne wypracowanie sposobów i metod realizacji „Programu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta Poznania i województwa poznańskiego w latach 1976-1980” uchwalonego przez Biuro Polityczne naszej partii i Radę Ministrów.

Po raz pierwszy programowi rozwoju naszego regionu nadano tak wysoką rangę. Program powstał w jubileuszowym roku XXX-lecia Polski Ludowej, więc naszymi trudami i zaangażowaniem całego naszego narodu dążymy, które stanowi powód do dumy i satysfakcji. W okresie jednego pokolenia, słaby ekonomicznie kraj, zdezastrowany w wyniku długotrwałych działań wojennych i okupacji hitlerowskiej osiągnął wysoki poziom rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego.

Również region poznański lat siedemdziesiątych — jest jednym z przykładów ogromnych dokonań Polski Ludowej. Głównym twórcą tych wielkich osiągnięć jest klasa robotnicza, która — podobnie jak w całym kraju — również w Wielkopolsce przodowała w ofiarności i poświęceniu, podciągając za sobą wszystkich ludzi pracy. Wkład Wielkopolski w rozwój gospodarki naszego kraju oraz rzetelna praca jej mieszkańców znalazły swoje uznanie w Uchwale Biura Politycznego i Rady Ministrów.

Za ten wspaniały program otwierający przed naszym regionem szerokie perspektywy pragniemy gorąco podziękować kierownictwu naszej Partii i Rządu, Wam towarzyszu Edwardzie Gierku, bowiem z Waszej osobistej inicjatywy powstał również nasz program. Właściwą i szybką jego realizacją dowiedziemy się słusności tego wielkiego wyróżnienia.

W okresie trzydziestolecia Polski Ludowej nastąpił bardzo intensywny rozwój regionu wielkopolskiego, zarówno pod względem gospodarczym jak i kulturalnym. Produkcja przemysłowa Wielkopolski wzrosła 34-krotnie. Dużej intensyfikacji uległo także rolnictwo, znacznie zwiększając towarowość produkcji. Przemiany gospodarcze w regionie stworzyły podstawy wyraźnej poprawy warunków życia jego mieszkańców.

Godzi się w tym miejscu podkreślić, że u źródeł tych wielkich przemian legły ogromne nakłady finansowe państwa. Ich skalę najlepiej określają dwie liczby:

218 miliardów złotych przeznaczonych w latach 1946-1973 na odbudowę i rozwój przemysłu;
200 miliardów złotych zaangażowanych w tym samym okresie w nasze rolnictwo.

TOWARZYSZE!

Na tle wyników osiągniętych w XXX-leciu, szczególnie owocne są ostatnie 4 lata. W przemyśle społecznym osiągnęliśmy takie tempo wzrostu produkcji, które pozwoliło na wykonanie zadań planu pięcioletniego z blisko rocznym wyprzedzeniem. Ponadplanowy wzrost produkcji przemysłowej wyraża się kwotą około 50 mld zł.

Ilościowemu wzrostowi produkcji towarzyszy podniesienie jej jakości oraz poszerzenie asortymentu. Coraz więcej naszych wyrobów eksportujemy, zdobywając nowe rynki zbytu. Z powodzeniem realizujemy swoje zadania rolnictwo Wielkopolski. Dzięki nowej, ma-

POGODA

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozproszonymi opadami w południe. W zachodniej części kraju niewielkie opady deszczu. W centrum i na wschodzie mgły. Temperatura maksymalna od 5 stopni na wschodzie do 10 na południowym zachodzie. Wiatry słabe na zachodzie umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Dziśtejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Jeszcze lepszą pracę pomnożymy dorobek Wielkopolski

Zagajenie Jerzego Zasady — I sekretarza KW PZPR w Poznaniu

drej i dalekowzrocznej polityce rolnej już obecnie przekroczony został stan pogłowia trzody chlewnej, planowany na koniec 5-latki. W bieżącym roku osiągnięto najwyższe w historii Wielkopolski plony 4 zboż.

Równie imponujący postęp nastąpił w zakresie warunków socjalno-bytowych ludzi pracy naszego regionu. Przychody pieniężne ludności w porównaniu z rokiem 1970 zwiększyły się do końca bieżącego pięcioletnia o około 42 mld zł. Szczególnie dynamicznie wzrastają dochody ludności wiejskiej ze sprzedaży produktów rolnych. Jeśli w 1970 r. wyniosły one 10,2 miliarda zł, to w roku ubiegłym wzrosły do 17 miliardów zł, a w roku bieżącym będą zapewne jeszcze wyższe.

W obecnym pięcioletniu odamy do użytku w budownictwie społecznym około 14 tys. mieszkań więcej niż w latach 1966-70. Poważnej rozbudowie ulegnie baza materialna służby zdrowia, nauki, oświaty, kultury, handlu i wypoczynku.

Osiągnięcia powyższe są wymownym potwierdzeniem słusności Uchwały VI Zjazdu naszej partii, które wzrost dobrobytu ludności wiąże z pomnażaniem efektów produkcyjnych naszej gospodarki. Świadczą też one dowodem, że słowa partii idą w parze z jej czynami.

Źródłem tego niezwykłego tempa rozwoju w ostatnim 4-leciu, jest przede wszystkim kłopot społeczny i codzienne dążenie do poprawy warunków życia ludności, podbudowanie ludzkiej inicjatywy, zapału i pasji budowania silnej, zasobnej Ojczyzny.

Nie są to tylko słowa, są to konkretne czyny: masowy udział społeczeństwa w klubach budowlanych, w klubach sportowych, w klubach kulturalnych, w klubach naukowych, w klubach artystycznych, w klubach sportowych, w klubach kulturalnych, w klubach naukowych, w klubach artystycznych.

Ten wysoki rytm pracy będziemy nadal utrzymywać, koncentrując wszystkie wysiłki, przyspieszając nowe inwestycje w regionie.

Wszelkie zwolnienie tempa oznacza bowiem, po prostu cofnięcie się. Trzeba być prawdę wyraźnie uświadomić tym zwłaszcza — na szczęście nielicznym — ludziom, którzy są dumni, że po obchodach 30-lecia będzie można osiąść, odpocząć i pracować na zmniejszonych obrotach. Nie ma wśród ludzi budujących „drugą Polskę” miejsca dla takich lekkoduchów, ludzi wygodnych, a jednocześnie zadufanych w sobie, szybko zapominających o wyzwaleniach, które wskutek takich właśnie postaw — były naszym gorzkim doświadczeniem przed czterema laty.

Kierownictwo partii i ośrodków jej przywódców uczą nas codziennie własnym przykładem — pracowitością i skromnością, ścisłą więzią ze społeczeństwem i rozumieniem jego potrzeb. Taka postawa, jedynie godna dumnego miana komunisty, winna znaleźć coraz szersze naśladowanie. Klasa robotnicza Wielkopolski, pracownicy socjalistycznego rolnictwa, rolnicy indywidualni, pracownicy handlu i usług, inteligencja pracująca, nieraz dowiodły, że reprezentują taką postawę i że można na nich liczyć.

Wszystkie dotychczasowe osiągnięcia i sukcesy mogły się zrodzić jedynie w warunkach umocnienia międzynarodowej rangi naszej Ojczyzny, w warunkach bezpieczeństwa i pewności jutra jej mieszkańców.

Tę wysoką rangę socjalistycznej Polski, wynikającą ze słusznej polityki naszej partii — szczególnie odczuwaliśmy z wielką dumą i satysfakcją w czasie Waszej — towarzyszu I sekretarzu KC — wizyty w Stanach Zjednoczonych. Odczuwaliśmy też dumę jako patriotów i jako komunistów, członków tej partii, której przywódcę przyjmowano z najwyższym szacunkiem zarówno w USA jak i na forum ONZ.

TOWARZYSZE!

Powinnością komunistów jest dążenie do ciągłego postępu. Nie możemy zatem poprzestawać na dotychczasowych osiągnięciach ani tym bardziej — popadać w samozadowolenie. Musimy iść naprzód i to iść jeszcze szybciej — taka jest bowiem istota socjalizmu i taki jest wymóg współczesności. Taka jest również logika rozwoju, że to co dzisiaj jest dobre, jutro będzie zaledwie przeciętne, a już pojutrze — niewystarczające.

Perspektywy i możliwości dalszego przyspieszonego rozwoju naszego regionu stwarza wspomniana już Uchwała Biura Politycznego i Rady Ministrów. O skali zamierzeń, jakie z niej wynikają, świadczy najlepiej ogromna kwota ok. 134 miliardów złotych przewidzianych na dalszy rozwój Wielkopolski w przyszłej 5-lacie.

Realizacja tego wielkiego programu — a jest to przecież nasza ambicja i nasz obowiązek — wymaga dalszej olbrzymiego wysiłku naszej 215-tysięcznej organizacji partyjnej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, organizacji młodzieżowych, rad narodowych, całego naszego społeczeństwa. Nie wystarczy już tutaj dotychczasowa organizacja, tempo i wydajność pracy.

Zwiększonemu wysiłkowi każdego Wielkopolanina winno towarzyszyć przekonanie, że pracując dla Polski, pracując dla siebie. I na odwrót: pracując dla siebie, dla pomyślności swoich najbliższych — pracując dla Ojczyzny. Sprzężenie obu tych celów, tkwiące od stuleci w sposobie myślenia mieszkańców naszej ziemi, jest potężną dźwignią rozwoju socjalistycznej Polski. Trzeba ją w pełni wykorzystać przy realizacji „Programu”, o którym dzisiaj mówimy.

Trzeba też szeroko upowszechnić prawidłowe, zgodne z wymogami współczesności, pojmowanie i przestrzeganie praw i obowiązków obywatelskich. Zakres tych praw, z których korzystają wszyscy obywatele — jest w naszym ustroju niezwykle szeroki i nadal się powiększa. Nie zawsze jednak towarzyszy temu poczucie obowiązków wobec państwa i Ojczyzny, wysoka dyscyplina społeczna i pracy, rzetelność i ofiarne pomaganie wspólnego dorobku wszystkich Polaków.

Widzimy — towarzysze — potrzebę partyjnego, krytycznego podejścia do tego wielkiego i ważkiego problemu. Rola krytyki partyjnej, pryncypialnej i sprawiedliwej, konkretnej i rzeczowej — jest tutaj ogromna. Trzeba nam z takiej krytyki uczynić twórczy instrument ujawniania i wykorzystywania tych wielkich rezerw, jakie tkwią nadal w ludzkich postawach. Stwierdzenie to dotyczy zarówno robotników, mistrzów, inżynierów, urzędników, jak i dyrektorów, przy czym — im wyższe stanowisko, tym większe muszą być wymagania.

PROSZĘ TOWARZYSZY!

Wojewódzka instancja partyjna, świadoma ogromu oczekujących nas zadań, podjęła już szereg przedsięwzięć organizacyjnych i merytorycznych. Dotyczy one dalszego rozwoju przemysłu i transportu, budownictwa, rolnictwa, nauki i kultury, a także szerokiego wachlarza usług dla ludności. Wszystkie działania stanowią — jak sądzimy — dobrą podstawę do oczekującej nas realizacji Uchwały Biura Politycznego i Rady Ministrów.

Realizacja tego programu wymaga pełnego zaangażowania całego społeczeństwa Wielkopolski. W rozwijaniu i pogłębianiu tego zaangażowania decydującą rolę przypada organizacjom i instancjom partyjnym, które powinny skoncentrować swoją uwagę na ważnych problemach warunkujących pomyślne wykonanie tych nowych i ambitnych zadań. Szczególna uwaga w realizacji programu będzie musiała być zwrócona na pełne wykorzystanie potencjału produkcyjnego regionu, m. in. poprzez modernizację zakładów, automatyzację procesów produkcyjnych i wzrost wskaźnika zmianowości pracy.

Jak zawsze tak i teraz, ludzie decydują o powodzeniu naszych zamierzeń. Mówiąc o tym, powinniśmy pamiętać, że już dziś występuje deficyt siły roboczej, dlatego racjonalna polityka zatrudnienia urasta do zadania pierwszoplanowego.

W rolnictwie zadaniem naczelnym jest pełne wyzwolenie rezerw produkcyjnych. Szczegółowe znaczenie przywiązujemy do właściwego gospodarowania ziemią, racjonalnego pozyskiwania i wykorzystania pasz. Większą uwagę należy skoncentrować na specjalizacji produkcji rolnej i współpracy kooperacyjnej w rolnictwie.

Szereg poważnych przedsięwzięć organizacyjnych trzeba będzie podjąć w dziedzinie inwestycji i budownictwa. Nasi budowlani, załogi „Mostostalu”, „Hydrobudowy” i wielu innych przedsiębiorstw — dobrze wywiązują się ze swych za-

dań. Prawdą jest jednak i to, — a mówią to sami budowlani — że stać ich jeszcze na więcej. Obok konieczności stałego przyrostu zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw wykonawczych, należy zwracać uwagę na wyposażenie budownictwa w nowoczesny sprzęt budowlany i transportowy, dopływ niezbędnych kadr i rozwój budowy zaplecza socjalno-bytowego oraz dalszy rozwój przemysłu nowoczesnych materiałów budowlanych. Każda inwestycja, którą będziemy realizować, wymaga koncentracji sił i szczególnej staranności za równo w fazie projektowania, jak i realizacji, a wreszcie w procesie szybkiego osiągnięcia założonych zdolności produkcyjnych.

Są to niezbędne przesłanki dalszego dynamicznego rozwoju naszego regionu, dalszego wzrostu dobrobytu jego mieszkańców.

Zgodnie z duchem VII i VIII Plenum z 71 r. oraz Uchwałą VI Zjazdu, niezmiennie ważnym społecznym zadaniem jest poprawa warunków socjalno-bytowych i opieki zdrowotnej, a zwłaszcza szpitalnej mieszkańców regionu. Postanowiliśmy powołać stały zespół specjalistów dla programowania rozwoju służby zdrowia oraz nadzoru nad budownictwem szpitalnym priorytetu wykonawczego.

Rozwijanie wymiennych i wielu innych zadań wiązać musimy z rozwojem kultury, reformą oświaty i szerokim udziałem nauki. Widzimy potrzebę wypracowania nowego modelu współpracy nauki i praktyki, a zwłaszcza sprawnej działalności systemu wzajemnej informacji.

Wszystkie te problemy tworzą harmonogram działań wojewódzkiej instancji partyjnej, określający odpowiedzialność, etapy i terminy realizacji poszczególnych zadań.

Istotnym warunkiem dobrego startu do tej realizacji jest jednak wykonanie i przekroczenie zadań tegorocznych. Dotyczy to zarówno przemysłu, budownictwa, transportu jak i rolnictwa, a zwłaszcza zadań w skupie produktów rolnych.

Na równi z wykonaniem zadań produkcyjnych stawiamy racjonalne gospodarowanie materiałami i surowcami, rozsądne i oszczędne wykorzystanie tych wielkich rezerw, jakie tkwią we właściwej gospodarce zapałkami. Wszelka niefrasobliwość i marnotrawstwo są tutaj szczególnie niepożądane.

Obok przedsięwzięć organizacyjno-technicznych warto wskazać na mechanizmy społeczne i polityczne, których umiejętne wykorzystanie ma bezsporny wpływ na skuteczność naszych działań. Chodzi tutaj o umocnienie w społeczeństwie klimatu moralnej aprobaty dla przodownictwa w pracy i w działalności społecznej. Chodzi o zdecydowane odrzucenie wszelkiego formalizmu, płychności, złych nawyków. Chodzi o podjęcie i konsekwentne realizowanie ruchu usprawniania i doskonalenia każdego odcinka pracy, każdego zakładu, każdej instytucji.

Rezerwy tkwiące tutaj są rzeczywiście ogromne. Mówiąc o tych sprawach towarzysze na partyjnych zebraniach spraw dawczo-wyborczych. Powinno być instancji partyjnych jest uważne słuchanie tych głosów i rzetelne realizowanie wszystkich słusznych uwag i wniosków. Celowi temu służą również wzmożenie i udoskonalenie partyjnej kontroli nad gospodarką i administracją. Jest tutaj bowiem jeszcze szereg nieprawidłowości i szkodliwych zjawisk: efekciarstwo, naradomania, marnotrawstwo społecznego czasu. Ludzie pracy oczekują od nas, od partii — zdecydowanego przeciwdziałania tym bolączkom społecznym i tego oczekiwania nie wolno nam zawieść.

DRODZY TOWARZYSZE!

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego naszej partii uchwala program rozwoju Wielkopolski, podkreślając z uznaniem duży wkład jej mieszkańców w dotychczasowy rozwój regionu i kraju oraz wyrażając przekonanie, że w realizacji tego programu wezmą aktywny udział wszyscy Wielkopolanie.

Ta wysoka ocena kierownictwa partii zobowiązuje nas wszystkich do jeszcze lepszej pracy, do pomnożenia dotychczasowego dorobku. Chcemy Was zapewnić, towarzyszu I sekretarzu Komitetu Centralnego naszej partii, że komunisty Wielkopolski, całe społeczeństwo naszego regionu nie zawiodą i jak dotychczas, z całym zaangażowaniem, w pełni zrealizują Uchwałę Biura Politycznego i Prezydium Rady.

ODEZWA

Dokończenie ze str. 1

plyw wysoko kwalifikowanych kadr dla gospodarki regionu.

W wyniku dalszej rozbudowy wzrośnie ranga targów poznańskich oraz usług komunikacyjnych wiążących się z tranzytową rolą regionu.

Odpowiednio do potrzeb zwiększy się potencjał produkcyjny przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

OBYWATELE!

Uchwalony z inicjatywy partii program dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego Poznania i Wielkopolski uwzględnił potrzeby ludzi pracy naszego regionu i wychodzi naprzeciw naszym aspiracjom i ambicjom.

Wcielenie w życie tego programu wymagać będzie zwiększonego, zjednoczonego wysiłku wszystkich mieszkańców Wielkopolski: członków partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, młodzieży i kobiet — ogółu obywateli, skupionych we Froncie Jedności Narodu. Urzeczywistnienie tego programu wymagać będzie zarazem zdołowanego wysiłku i sprawności działania wszystkich ogniw administracji terenowej.

Nadchodzący rok 1975 będzie okresem przygotowań do przekuwania w czyn założeń tego

ambitnego programu, w którego realizacji wiodącą rolę przypadnie organizacjom partyjnym. Poprzez jak najlepsze wywiązanie się z zadań gospodarczych, stałą inspirację, rzetelną pracę organizatorską i działalność ideowo-wychowawczą — członkowie PZPR i instancje partyjne powinny stwarzać optymalne warunki do pełnego wykonania programu dalszego przyspieszonego rozwoju naszego regionu.

MIESZKANCY POZNANIA I WIELKOPOLSKI!

W urzeczywistnieniu programu szybkiego rozwoju naszego regionu — nie może zabraknąć nikogo. Wielka szansa zdynamizowania wszystkich dziedzin naszego życia, stworzona uchwałą Biura Politycznego KC PZPR i uchwałą Rady Ministrów zostanie przez nas w pełni wykorzystana. Wzmożonym, twórczym wysiłkiem potwierdzimy raz jeszcze głęboki patriotyzm, obywatelską postawę i przywiązanie do naszej Wielkopolskiej Ziemi, do naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ
w Poznaniu

WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA
w Poznaniu
RADA NARODOWA M. POZNANIA

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamskie nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO Prasy i Wydawnictw. Płatności w gotówce: Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńska 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029.

Program naszych aspiracji i ambicji

Dokończenie ze str. 1

Wielkopolski zapewnił i Sekretarza KC PZPR, iż znana poznańska gospodarność oraz solidność w pracy, cechować będzie także realizację programu rozwoju Wielkopolski w następnym pięcioletniu.

Z kolei zabrał głos Edward Gierk. W swym wystąpieniu nakreślił on węzłowe zagadnienia związane z życiem społecznym i gospodarczym kraju, rolę Polski w świecie, a także zadania, jakie przypadają Wielkopolsce w realizacji roku przyszłego — ostatniego roku bieżącej pięcioletki oraz w przyszłym planie pięcioletniego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Następnie uczestnicy rozszerzonego plenum przyjęli odezwę do społeczeństwa Poznania i Wielkopolski.

Na zakończenie głos zabrał ponownie I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada. (Tekst wystąpienia zamieszczamy poniżej).

Odśpiewanie „Międzynarodówki” zakończyło wczorajsze obrady. (km)

Wielkopolska już od zarania państwowości polskiej odgrywała w kraju ważną rolę polityczną i gospodarczą. W dziejach historii naszego kraju społeczeństwo Wielkopolski niejednokrotnie dawało wyraz patriotyzmu w walce o polskość tych ziem. Znamiennym tego przykładem było zwycięskie powstanie zbrojne w latach 1918 — 1919, w którym lud Wielkopolski zamianował swą niezłomną wolę zjednoczenia się z odradzającym państwem polskim. Ten zryw niepodległościowy Wielkopolan był zwycięskim etapem w walce o włączenie przastarych ziem polskich do Macierzy — zakończonej ćwierć wieku później powrotem Polski nad Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką.

W okresie trzydziestoletnia Polski Ludowej nastąpił intensywny rozwój regionu wielkopolskiego. Wzrosło też wydatnie znaczenie tego regionu w działalności społeczno-gospodarczej i kulturalnej kraju. Miasto Poznań jest jednym z największych ośrodków przemysłowych w kraju, ponadregionalnym ośrodkiem szkolnictwa wyższego, nauki i kultury oraz spełnia rolę polskiego centrum międzynarodowych i krajowych targów handlowych. Wysoką rangę województwa poznańskiego wyznaczały wybitne osiągnięcia produkcyjne. Jest to rezultatem wielkiego zaangażowania ludzi pracy Wielkopolski w realizację zadań nakreślonych przez partię i rząd. Wartość produkcji globalnej przemysłu regionu poznańskiego — dostawcy wielu nowoczesnych i unikalnych wyrobów, przekroczyła 105 mld zł, tj. 7,4 procent produkcji kraju.

Obszarem szczególnej koncentracji realizowanego w okresie powojennym procesu uprzemysłowienia były okolice Poznania i powiaty wschodnie województwa. Na tych terenach powstał między innymi — Koniński Okręg Przemysłowy — jeden z ważniejszych obecnie okręgów przemysłowych Polski.

Wraz z rozwojem przemysłu następował proces intensyfikacji produkcji rolnej. Duże jej znaczenie w kraju wynika z wysokiej kultury produkcji oraz towarowości. Plony 4 zbóż w okresie powojennym wzrosły prawie 2,5-krotnie, pogłowienie bydła ponad 2-krotnie, a trzody chlewnej ponad 4-krotnie. W 1973 r. Wielkopolska dała krajowi 14,8 procent skupu 4 zbóż, 11 procent ziemniaków i 13,3 procent żywca rzeźnego w przeliczeniu na wagę mięsa.

W wyniku planowej przebudowy struktury i przemian jakościowych w gospodarce tego regionu stworzono szerokie podstawy dla wydatnej poprawy warunków życia jego mieszkańców. Obok wzrostu przychodów pieniężnych na poprawę warunków życia ludności wpłynął również rozwój infrastruktury technicznej i społecznej miast i wsi, w szczególności budownictwa mieszkaniowego.

Głównymi kierunkami dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego regionu poznańskiego będą:

— rozbudowa i unowocześnienie przemysłu, w tym głównie przemysłu elektromaszynowego oraz przemysłu ciężkiego, chemicznego i spożywczego, pozwalające na wydatne zwiększenie produkcji opartej na przodującej technice i wysokiej wydajności pracy. Główny udział w ogólnej wartości produkcji przemysłu powinna na-

dal stanowić produkcja przemysłu elektromaszynowego,

— dalsze przeobrażanie rolnictwa i umocnienie jego przodującej roli w gospodarce rolnej kraju, w tym szybka intensyfikacja produkcji roślinnej i zwierzęcej, przy uwzględnieniu poprawy struktury agrarnej, sprzyjającej zwiększeniu jego towarowości,

— wydatna poprawa warunków życia ludności miast i wsi poprzez dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowę i unowocześnienie sieci handlu i usług, rozbudowę urządzeń komunikacyjnych, kulturalno-społecznych i rekreacyjnych oraz poprawę warunków pracy załóg robotniczych,

— rozwój nauki i kształcenia kwalifikowanych kadr dla regionu i kraju oraz rozbudowę zaplecza naukowo-badawczego i dydaktycznego, które stanowią podstawę dalszego postępu w gospodarce regionu i związanych z tym przemian społecznych,

— obsługa międzynarodowej i krajowej wymiany handlowej w oparciu o targi poznańskie,

— świadczenie usług komunikacyjnych wynikających z tranzytowej roli regionu i związana z tym rozbudowa sieci i węzłów komunikacji drogowej i kolejowej,

— powiększanie potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw budowlano-montażowych i projektowych odpowiednio do potrzeb związanych z realizacją nakreślonego programu.

4 Realizacja tak ambitnego programu rozwoju społeczno-gospodarczego regionu poznańskiego wymaga pełnego zaangażowania w jego realizację całego społeczeństwa Wielkopolski, a także wszystkich ogniw administracji terenowej. Niezbędne jest przy tym współdziałanie i koordynacja wspólnych przedsięwzięć Urzędu Miasta Poznania i Urzędu Województwa, w szczególności w zakresie kształtowania związków funkcjonalno-przestrzennych na obszarze aglomeracji poznańskiej.

W realizacji tak złożonego programu szczególna rola przy padnie organizacji partyjnej. Rozwijając aktywnie pracę organizatorską i ideowo-wychowawczą, instancje i organizacje partyjne powinny skoncentrować swoją uwagę na węzłowych zagadnieniach warunkujących pomyślną realizację programu.

Najważniejszymi z nich będą dalsze usprawnianie procesu inwestycyjnego oraz wydatne przyspieszenie postępu technicznego i ekonomicznego.

Istotną rolę powinny również spełniać zainteresowane resorty i zjednoczenia, tworząc organizacyjno-techniczne i ekonomiczne warunki dla sprawnego realizowania programu.

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej akceptując program rozwoju m. Poznania i województwa poznańskiego w roku 30-lecia Polski Ludowej, podkreśla z uznaniem duży wkład mieszkańców Wielkopolski w dotychczasowy rozwój regionu i kraju dokonany pod kierownictwem poznańskiej organizacji partyjnej. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że w realizacji programu dalszego rozwoju Wielkopolski wspólnie z członkami partii wezmą aktywny udział wszyscy jej mieszkańcy skupieni we Frontie Jedności Narodu.

UCHWAŁA

Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie społeczno-gospodarczego rozwoju miasta Poznania i województwa poznańskiego do 1980 roku

Wielkopolski zapewnił i Sekretarza KC PZPR, iż znana poznańska gospodarność oraz solidność w pracy, cechować będzie także realizację programu rozwoju Wielkopolski w następnym pięcioletniu.

Z kolei zabrał głos Edward Gierk. W swym wystąpieniu nakreślił on węzłowe zagadnienia związane z życiem społecznym i gospodarczym kraju, rolę Polski w świecie, a także zadania, jakie przypadają Wielkopolsce w realizacji roku przyszłego — ostatniego roku bieżącej pięcioletki oraz w przyszłym planie pięcioletniego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Następnie uczestnicy rozszerzonego plenum przyjęli odezwę do społeczeństwa Poznania i Wielkopolski.

Na zakończenie głos zabrał ponownie I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada. (Tekst wystąpienia zamieszczamy poniżej).

Odśpiewanie „Międzynarodówki” zakończyło wczorajsze obrady. (km)

Wielkopolska już od zarania państwowości polskiej odgrywała w kraju ważną rolę polityczną i gospodarczą. W dziejach historii naszego kraju społeczeństwo Wielkopolski niejednokrotnie dawało wyraz patriotyzmu w walce o polskość tych ziem. Znamiennym tego przykładem było zwycięskie powstanie zbrojne w latach 1918 — 1919, w którym lud Wielkopolski zamianował swą niezłomną wolę zjednoczenia się z odradzającym państwem polskim. Ten zryw niepodległościowy Wielkopolan był zwycięskim etapem w walce o włączenie przastarych ziem polskich do Macierzy — zakończonej ćwierć wieku później powrotem Polski nad Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką.

W okresie trzydziestoletnia Polski Ludowej nastąpił intensywny rozwój regionu wielkopolskiego. Wzrosło też wydatnie znaczenie tego regionu w działalności społeczno-gospodarczej i kulturalnej kraju. Miasto Poznań jest jednym z największych ośrodków przemysłowych w kraju, ponadregionalnym ośrodkiem szkolnictwa wyższego, nauki i kultury oraz spełnia rolę polskiego centrum międzynarodowych i krajowych targów handlowych. Wysoką rangę województwa poznańskiego wyznaczały wybitne osiągnięcia produkcyjne. Jest to rezultatem wielkiego zaangażowania ludzi pracy Wielkopolski w realizację zadań nakreślonych przez partię i rząd. Wartość produkcji globalnej przemysłu regionu poznańskiego — dostawcy wielu nowoczesnych i unikalnych wyrobów, przekroczyła 105 mld zł, tj. 7,4 procent produkcji kraju.

Obszarem szczególnej koncentracji realizowanego w okresie powojennym procesu uprzemysłowienia były okolice Poznania i powiaty wschodnie województwa. Na tych terenach powstał między innymi — Koniński Okręg Przemysłowy — jeden z ważniejszych obecnie okręgów przemysłowych Polski.

Wraz z rozwojem przemysłu następował proces intensyfikacji produkcji rolnej. Duże jej znaczenie w kraju wynika z wysokiej kultury produkcji oraz towarowości. Plony 4 zbóż w okresie powojennym wzrosły prawie 2,5-krotnie, pogłowienie bydła ponad 2-krotnie, a trzody chlewnej ponad 4-krotnie. W 1973 r. Wielkopolska dała krajowi 14,8 procent skupu 4 zbóż, 11 procent ziemniaków i 13,3 procent żywca rzeźnego w przeliczeniu na wagę mięsa.

W wyniku planowej przebudowy struktury i przemian jakościowych w gospodarce tego regionu stworzono szerokie podstawy dla wydatnej poprawy warunków życia jego mieszkańców. Obok wzrostu przychodów pieniężnych na poprawę warunków życia ludności wpłynął również rozwój infrastruktury technicznej i społecznej miast i wsi, w szczególności budownictwa mieszkaniowego.

Głównymi kierunkami dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego regionu poznańskiego będą:

— rozbudowa i unowocześnienie przemysłu, w tym głównie przemysłu elektromaszynowego oraz przemysłu ciężkiego, chemicznego i spożywczego, pozwalające na wydatne zwiększenie produkcji opartej na przodującej technice i wysokiej wydajności pracy. Główny udział w ogólnej wartości produkcji przemysłu powinna na-

dal stanowić produkcja przemysłu elektromaszynowego,

— dalsze przeobrażanie rolnictwa i umocnienie jego przodującej roli w gospodarce rolnej kraju, w tym szybka intensyfikacja produkcji roślinnej i zwierzęcej, przy uwzględnieniu poprawy struktury agrarnej, sprzyjającej zwiększeniu jego towarowości,

— wydatna poprawa warunków życia ludności miast i wsi poprzez dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowę i unowocześnienie sieci handlu i usług, rozbudowę urządzeń komunikacyjnych, kulturalno-społecznych i rekreacyjnych oraz poprawę warunków pracy załóg robotniczych,

— rozwój nauki i kształcenia kwalifikowanych kadr dla regionu i kraju oraz rozbudowę zaplecza naukowo-badawczego i dydaktycznego, które stanowią podstawę dalszego postępu w gospodarce regionu i związanych z tym przemian społecznych,

— obsługa międzynarodowej i krajowej wymiany handlowej w oparciu o targi poznańskie,

— świadczenie usług komunikacyjnych wynikających z tranzytowej roli regionu i związana z tym rozbudowa sieci i węzłów komunikacji drogowej i kolejowej,

— powiększanie potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw budowlano-montażowych i projektowych odpowiednio do potrzeb związanych z realizacją nakreślonego programu.

4 Realizacja tak ambitnego programu rozwoju społeczno-gospodarczego regionu poznańskiego wymaga pełnego zaangażowania w jego realizację całego społeczeństwa Wielkopolski, a także wszystkich ogniw administracji terenowej. Niezbędne jest przy tym współdziałanie i koordynacja wspólnych przedsięwzięć Urzędu Miasta Poznania i Urzędu Województwa, w szczególności w zakresie kształtowania związków funkcjonalno-przestrzennych na obszarze aglomeracji poznańskiej.

W realizacji tak złożonego programu szczególna rola przy padnie organizacji partyjnej. Rozwijając aktywnie pracę organizatorską i ideowo-wychowawczą, instancje i organizacje partyjne powinny skoncentrować swoją uwagę na węzłowych zagadnieniach warunkujących pomyślną realizację programu.

Najważniejszymi z nich będą dalsze usprawnianie procesu inwestycyjnego oraz wydatne przyspieszenie postępu technicznego i ekonomicznego.

Istotną rolę powinny również spełniać zainteresowane resorty i zjednoczenia, tworząc organizacyjno-techniczne i ekonomiczne warunki dla sprawnego realizowania programu.

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej akceptując program rozwoju m. Poznania i województwa poznańskiego w roku 30-lecia Polski Ludowej, podkreśla z uznaniem duży wkład mieszkańców Wielkopolski w dotychczasowy rozwój regionu i kraju dokonany pod kierownictwem poznańskiej organizacji partyjnej. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że w realizacji programu dalszego rozwoju Wielkopolski wspólnie z członkami partii wezmą aktywny udział wszyscy jej mieszkańcy skupieni we Frontie Jedności Narodu.

Nie zawiedziemy zaufania partii

Wystąpienie końcowe I sekretarza KW PZPR w Poznaniu

zawołaniem — „komuniści wy stąp!” — na czele wszystkich ludzi dobrej roboty.

Jesteśmy przekonani, że do realizacji „Programu” włączy się całe społeczeństwo Poznania i województwa. Z równą pewnością możemy powiedzieć, że w awangardzie tego dzieła kroczyć będzie — tak jak zawsze — nasza wspaniała, ofiarna klasa robotnicza.

Nie zbraknie zapewne w tym wielkim czynie pracujących ludzi rolnictwa, inżynierów, techników, pracowników nauki, kultury i oświaty — wszystkich ludzi pracy naszego regionu. Wielkie i — jak sądzimy — uzasadnione nadzieje pokładamy w młodzieży, patriotycznych, pracowitych i ofiarnych młokach. Program, który będziemy realizować w przyszłym 5-leciu, stwarza dla młodego pokolenia jeszcze doskonałe warunki nauki, pracy sportu i wypoczynku. Jego ogromny zasięg winien pobudzić młodzieńczą wyobraźnię i zapał oraz romantyzm wielkich dokonań.

Istotną rolę ma do odegrania administracja terenowa, urzę-

dy powiatowe, dzielnicowe i gminne. Od sprawności, kultury i ofiarności kadry zatrudnionej w tym aparacie — zależą w niemałym stopniu rezultaty produkcyjne, a także — co jest równie ważne — nastroje społeczeństwa.

Pragnę wyrazić przekonanie, że pracownicy naszego aparatu administracyjnego sprostają tym wysokim wymaganiom, że będą aktywnymi współtwórcami dalszego dynamicznego rozwoju Ziemi Wielkopolskiej, jej godnego wkładu w rozwój naszego kraju.

Towarzyszu I Sekretarzu Komitetu Centralnego naszej partii! Tu, na tej sali, w czasie obrad XIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w marcu ubiegłego roku powiedzieliście:

„Do rozwoju Wielkopolski, do pracy poznańskiej organizacji partyjnej, do spraw produkcyjnych i społecznych Waszego regionu — Biuro Polityczne przykładą wielką wagę”.

„Program” rozwoju Wielkopolski, uchwalony przez Biuro Polityczne jest najlepszym potwierdzeniem tych Waszych słów. Nasza odpowiedź na ten wielki dowód zaufania kierownictwa partii i to wielkie wyróżnienie naszego regionu — może być i jest tylko jedna:

● Wyteżona praca, ofiarność, wysoka dyscyplina społeczna wszystkich ludzi pracy Wielkopolski.

„Pionier 11” przesyła zdjęcia Jowisza

Naukowcy ze stacji w Mountain View, śledzącej lot amerykańskiej sondy kosmicznej „Pionier-11” rozpoczęli ostatnie badanie pierwszych przesłanych przez sondę zdjęć po wierzchni Jowisza. Rzecznik NASA oświadczył, że sonda znajduje się w odległości około 11 mln km od planety i na pierwszych zdjęciach jej rozmiary są jeszcze niewielkie. Jakość zdjęć była dobra. W miarę zbliżania się „Pioniera-11” do planety na zdjęciach będzie widocznych coraz więcej szczegółów. Sonda zbliży się na odległość około 30 000 km od powierzchni planety 2 grudnia br.

Po raz pierwszy będzie można zobaczyć formację chmur na Jowiszu. „Pionier-11” zbada również potężne pasy radiacji wokół Jowisza. Obecnie szybkość sondy stale rośnie pod wpływem siły przyciągania tej olbrzymiej planety. Grawitacja Jowisza pozwoli „Pionierowi-11” wejść na trajektorię w kierunku Saturna, który jest dotychczas planetą bardzo słabo znaną. W okolicy Saturna „Pionier-11” ma się zbliżyć we wrześniu 1979 roku. (PAP)

stwa Wielkopolski zapewnił i Sekretarza KC PZPR, iż znana poznańska gospodarność oraz solidność w pracy, cechować będzie także realizację programu rozwoju Wielkopolski w następnym pięcioletniu.

Z kolei zabrał głos Edward Gierk. W swym wystąpieniu nakreślił on węzłowe zagadnienia związane z życiem społecznym i gospodarczym kraju, rolę Polski w świecie, a także zadania, jakie przypadają Wielkopolsce w realizacji roku przyszłego — ostatniego roku bieżącej pięcioletki oraz w przyszłym planie pięcioletniego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Następnie uczestnicy rozszerzonego plenum przyjęli odezwę do społeczeństwa Poznania i Wielkopolski.

Na zakończenie głos zabrał ponownie I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada. (Tekst wystąpienia zamieszczamy poniżej).

Odśpiewanie „Międzynarodówki” zakończyło wczorajsze obrady. (km)

Wielkopolska już od zarania państwowości polskiej odgrywała w kraju ważną rolę polityczną i gospodarczą. W dziejach historii naszego kraju społeczeństwo Wielkopolski niejednokrotnie dawało wyraz patriotyzmu w walce o polskość tych ziem. Znamiennym tego przykładem było zwycięskie powstanie zbrojne w latach 1918 — 1919, w którym lud Wielkopolski zamianował swą niezłomną wolę zjednoczenia się z odradzającym państwem polskim. Ten zryw niepodległościowy Wielkopolan był zwycięskim etapem w walce o włączenie przastarych ziem polskich do Macierzy — zakończonej ćwierć wieku później powrotem Polski nad Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką.

W okresie trzydziestoletnia Polski Ludowej nastąpił intensywny rozwój regionu wielkopolskiego.

Wzrosło też wydatnie znaczenie tego regionu w działalności społeczno-gospodarczej i kulturalnej kraju. Miasto Poznań jest jednym z największych ośrodków przemysłowych w kraju, ponadregionalnym ośrodkiem szkolnictwa wyższego, nauki i kultury oraz spełnia rolę polskiego centrum międzynarodowych i krajowych targów handlowych. Wysoką rangę województwa poznańskiego wyznaczały wybitne osiągnięcia produkcyjne. Jest to rezultatem wielkiego zaangażowania ludzi pracy Wielkopolski w realizację zadań nakreślonych przez partię i rząd. Wartość produkcji globalnej przemysłu regionu poznańskiego — dostawcy wielu nowoczesnych i unikalnych wyrobów, przekroczyła 105 mld zł, tj. 7,4 procent produkcji kraju.

Obszarem szczególnej koncentracji realizowanego w okresie powojennym procesu uprzemysłowienia były okolice Poznania i powiaty wschodnie województwa. Na tych terenach powstał między innymi — Koniński Okręg Przemysłowy — jeden z ważniejszych obecnie okręgów przemysłowych Polski.

Wraz z rozwojem przemysłu następował proces intensyfikacji produkcji rolnej. Duże jej znaczenie w kraju wynika z wysokiej kultury produkcji oraz towarowości. Plony 4 zbóż w okresie powojennym wzrosły prawie 2,5-krotnie, pogłowienie bydła ponad 2-krotnie, a trzody chlewnej ponad 4-krotnie. W 1973 r. Wielkopolska dała krajowi 14,8 procent skupu 4 zbóż, 11 procent ziemniaków i 13,3 procent żywca rzeźnego w przeliczeniu na wagę mięsa.

W wyniku planowej przebudowy struktury i przemian jakościowych w gospodarce tego regionu stworzono szerokie podstawy dla wydatnej poprawy warunków życia jego mieszkańców. Obok wzrostu przychodów pieniężnych na poprawę warunków życia ludności wpłynął również rozwój infrastruktury technicznej i społecznej miast i wsi, w szczególności budownictwa mieszkaniowego.

Głównymi kierunkami dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego regionu poznańskiego będą:

— rozbudowa i unowocześnienie przemysłu, w tym głównie przemysłu elektromaszynowego oraz przemysłu ciężkiego, chemicznego i spożywczego, pozwalające na wydatne zwiększenie produkcji opartej na przodującej technice i wysokiej wydajności pracy. Główny udział w ogólnej wartości produkcji przemysłu powinna na-

dal stanowić produkcja przemysłu elektromaszynowego,

— dalsze przeobrażanie rolnictwa i umocnienie jego przodującej roli w gospodarce rolnej kraju, w tym szybka intensyfikacja produkcji roślinnej i zwierzęcej, przy uwzględnieniu poprawy struktury agrarnej, sprzyjającej zwiększeniu jego towarowości,

— wydatna poprawa warunków życia ludności miast i wsi poprzez dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowę i unowocześnienie sieci handlu i usług, rozbudowę urządzeń komunikacyjnych, kulturalno-społecznych i rekreacyjnych oraz poprawę warunków pracy załóg robotniczych,

— rozwój nauki i kształcenia kwalifikowanych kadr dla regionu i kraju oraz rozbudowę zaplecza naukowo-badawczego i dydaktycznego, które stanowią podstawę dalszego postępu w gospodarce regionu i związanych z tym przemian społecznych,

— obsługa międzynarodowej i krajowej wymiany handlowej w oparciu o targi poznańskie,

— świadczenie usług komunikacyjnych wynikających z tranzytowej roli regionu i związana z tym rozbudowa sieci i węzłów komunikacji drogowej i kolejowej,

— powiększanie potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw budowlano-montażowych i projektowych odpowiednio do potrzeb związanych z realizacją nakreślonego programu.

4 Realizacja tak ambitnego programu rozwoju społeczno-gospodarczego regionu poznańskiego wymaga pełnego zaangażowania w jego realizację całego społeczeństwa Wielkopolski, a także wszystkich ogniw administracji terenowej. Niezbędne jest przy tym współdziałanie i koordynacja wspólnych przedsięwzięć Urzędu Miasta Poznania i Urzędu Województwa, w szczególności w zakresie kształtowania związków funkcjonalno-przestrzennych na obszarze aglomeracji poznańskiej.

W realizacji tak złożonego programu szczególna rola przy padnie organizacji partyjnej. Rozwijając aktywnie pracę organizatorską i ideowo-wychowawczą, instancje i organizacje partyjne powinny skoncentrować swoją uwagę na węzłowych zagadnieniach warunkujących pomyślną realizację programu.

Najważniejszymi z nich będą dalsze usprawnianie procesu inwestycyjnego oraz wydatne przyspieszenie postępu technicznego i ekonomicznego.

Istotną rolę powinny również spełniać zainteresowane resorty i zjednoczenia, tworząc organizacyjno-techniczne i ekonomiczne warunki dla sprawnego realizowania programu.

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej akceptując program rozwoju m. Poznania i województwa poznańskiego w roku 30-lecia Polski Ludowej, podkreśla z uznaniem duży wkład mieszkańców Wielkopolski w dotychczasowy rozwój regionu i kraju dokonany pod kierownictwem poznańskiej organizacji partyjnej. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że w realizacji programu dalszego rozwoju Wielkopolski wspólnie z członkami partii wezmą aktywny udział wszyscy jej mieszkańcy skupieni we Frontie Jedności Narodu.

W realizacji tak złożonego programu szczególna rola przy padnie organizacji partyjnej. Rozwijając aktywnie pracę organizatorską i ideowo-wychowawczą, instancje i organizacje partyjne powinny skoncentrować swoją uwagę na węzłowych zagadnieniach warunkujących pomyślną realizację programu.

Najważniejszymi z nich będą dalsze usprawnianie procesu inwestycyjnego oraz wydatne przyspieszenie postępu technicznego i ekonomicznego.

Istotną rolę powinny również spełniać zainteresowane resorty i zjednoczenia, tworząc organizacyjno-techniczne i ekonomiczne warunki dla sprawnego realizowania programu.

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej akceptując program rozwoju m. Poznania i województwa poznańskiego w roku 30-lecia Polski Ludowej, podkreśla z uznaniem duży wkład mieszkańców Wielkopolski w dotychczasowy rozwój regionu i kraju dokonany pod kierownictwem poznańskiej organizacji partyjnej. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że w realizacji programu dalszego rozwoju Wielkopolski wspólnie z członkami partii wezmą aktywny udział wszyscy jej mieszkańcy skupieni we Frontie Jedności Narodu.

W realizacji tak złożonego programu szczególna rola przy padnie organizacji partyjnej. Rozwijając aktywnie pracę organizatorską i ideowo-wychowawczą, instancje i organizacje partyjne powinny skoncentrować swoją uwagę na węzłowych zagadnieniach warunkujących pomyślną realizację programu.

Najważniejszymi z nich będą dalsze usprawnianie procesu inwestycyjnego oraz wydatne przyspieszenie postępu technicznego i ekonomicznego.

Istotną rolę powinny również spełniać zainteresowane resorty i zjednoczenia, tworząc organizacyjno-techniczne i ekonomiczne warunki dla sprawnego realizowania programu.

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej akceptując program rozwoju m. Poznania i województwa poznańskiego w roku 30-lecia Polski Ludowej, podkreśla z uznaniem duży wkład mieszkańców Wielkopolski w dotychczasowy rozwój regionu i kraju dokonany pod kierownictwem poznańskiej organizacji partyjnej. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że w realizacji programu dalszego rozwoju Wielkopolski wspólnie z członkami partii wezmą aktywny udział wszyscy jej mieszkańcy skupieni we Frontie Jedności Narodu.

Wręczenie nominacji profesorskich

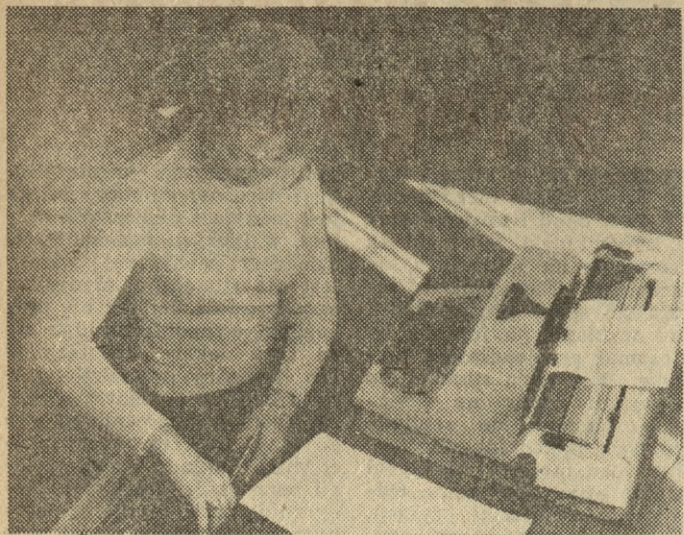
Dokończenie ze str. 1

W imieniu nowo mianowanych profesorów podziękował prof. Mikołaj Latuch z warszawskiej SGPIŚ. Zapewnił on, że zdobyte dotychczas i przyszłe doświadczenia badawcze naukowcy będą wykorzystywać tak, by następne 30-lecie PRL zapisało się jeszcze trwalszymi osiągnięciami, by urzeczywistniały się w naszym kraju szlachetne ideały socjalizmu. Naukowcy — zapewnił mówca — nie zawiodą w rozwiązywaniu stojących przed krajem problemów.

Po zakończeniu uroczystości przewodniczący Rady Państwa rozmawiał z przybyłymi do Belwederu profesorami o ich osiągnięciach oraz problemach pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej.

W uroczystości wręczenia nominacji profesorskich uczestniczyli członkowie Rady Państwa.

Obecni byli: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jan Kaczmarek oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski. (PAP)



Funkcjonalne i estetyczne

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy środków organizacyjno-technicznych „PREBOY” w Radomiu (woj. kielecki), jedyny w kraju zajmujący się zagadnieniami konstrukcyjnymi i technologicznymi w dziedzinie małej i średniej mechanizacji prac biurowych. Na zdjęciu: nowoczesne metalowe biurko maszynistki. Jego zalety — to funkcjonalność i estetyka.

CAF — fot. — Stan.

Nauka poznańska — ludziom i gospodarce

Skok w wiek dwudziesty pierwszy

Do produkcji akumulatorów potrzebny jest ołów. Przychodzi on do zakładu w postaci tzw. „gąsek”, czyli bloków mniej więcej 50-kilogramowych, które trzeba rozbić na drobny pył, zdolny do pokrywania płytek akumulatorów. Tak zwany agregat do przygotowywania mas czynnych, służący do wykonania wyższej wzmiankowanych czynności, to urządzenie 11 metrów wysokie, 12 szerokie i tyleż-metrów długie. Jedną jego część stanowi bęben, w którym — podobnie jak w betoniarni — rozbiła się ołowio w bloki, a doprowadzone specjalnymi kanałami powietrze przedmuchuje cząsteczki ołowiu do następnych urządzeń, wybierając tylko te ich wielkości, które nadają się do pokrywania płytek. Gdy urządzenie nie to, sprowadzono przed kilkunastu laty z angielskiej firmy „Chloride”, pracownicy poznańskiej „Centry” z zawiścią spoglądali na swych zagranicznych kolegów, zazdroszcząc im reprezentowanej specjalności i posiadanej wiedzy.

Dzisiaj sytuacja się odwróciła. W latach 1970-71 powstał w Poznaniu Zakład Doświadczalny, dzięki czemu biuro konstrukcyjne Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniów zyskało poligon doświadczalny, pozwalający na szuka nie własnych konstrukcyjnych rozwiązań. Powoli z licencjoholców przechodzą zaczęli do roli partnera, który niejednokrotnie ciekawą myśl ma do sprzedania. We wspomnianym wyżej urządzeniu do mielenia ołowiu, firma „Chloride” pozostawiła jeszcze pewien zespół czynności, które trzeba wykonywać ręcznie, biegnąc po poszczególnych kondygnacjach. W polskiej wersji tego samego urządzenia robotnik naciska tylko odpowiedni przycisk...

Nowoczesna, niedawno spro

wadzona do Polski angielska linia „Vidor” do wyrobu baterii R-14 przewiduje ręczne nakładanie wnętrza baterii (tzw. aglomeratu, składającego się z węgielka i masy aktywnej, produkowanego przy pomocy tej linii) do kubków, wykonywanych oddzielnie. Mechaniczna praca przy taśmie. Męcząca przez swą jednostajność i narzucony z zewnątrz rytm wykonywanych czynności. Zespół pracowników Zakładu Teorii Maszyn i Mechanizmów Instytutu Mechaniki Politechniki Poznańskiej postanowił linie tę jeszcze bardziej unowocześnić. Opracowano urządzenie automatyczne, eliminujące całkowicie pracę ręczną.

Historia tylko na pozór z happy endem. Nie wystarczy urządzenie takie wymyślić. O jego zastosowaniu decydują czynniki ekonomiczne. W przypadku tej konkretnej linii produkcyjnej wprowadzenie takie go urządzenia — zdaniem zakładu — byłoby nieopłacalne.

Ale kontakt naukowców Politechniki z przemysłem produkującym akumulatory i baterie zaowocuje, być może, w inny, nieomal rewolucjonizujący ten przemysł, sposób. Specjaliści z Zakładu Teorii Maszyn i Mechanizmów interesują się automatyką, szczególnie automatyką hydrauliczno-pneumatyczną; szukają zupełnie nowych rozwiązań, nie zawsze przymierzanych do potrzeb konkretnego zakładu, ale mogących w przyszłości mieć duże praktyczne znaczenie. Ostatnio zespół pracowników Zakładu, pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Wiśniewskiego opracował założenia konstrukcyjne urządzenia do produkcji baterii R-14, o trzykrotnie wyższej niż obecna wydajności, którą osiąga obecnie tylko jedna firma w Japonii. Na wspólnie stosowanych liniach

produkcyjnych maksymalna wydajność wynosi 90 baterii na minutę. Na urządzeniu proponowanym przez naukowców z Politechniki — ponad 200 na minutę. Urządzenie to, zdaniem konstruktorów z CLAIO wyprzedza wszelkie dotychczasowe konstrukcyjne osiągnięcia. Zakłada ono równoległość pracy 16 linii produkcyjnych, działających na zasadzie karuzelowej.

We wrześniu bieżącego roku naukowcy z Politechniki przekazali swój pomysł i założenia konstrukcyjne inżynierom i konstruktorom z Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniów. Ich zadaniem — jak to obrazowo określił mgr inż. Andrzej Szpak, kierownik Zakładu Konstrukcyjnego CLAIO — jest „sprowadzenie tego pomysłu na ziemię”, czyli dostosowanie go do możliwości wykonawczych Zakładu Doświadczalnego, który zajmuje się wytwarzaniem prototypowych urządzeń. Do czerwca 1975 roku zespół inżynierów i konstruktorów z CLAIO winien ocenić możliwości realizacji tego pomysłu, a jeśli ocena wypadnie pozytywnie, w roku 1976 przyjdzie im do budowy prototypu.

Tu trzeba zaznaczyć, że poznańskie CLAIO ma spore doświadczenia w tym zakresie, wykonano tu już kilkanaście agregatów do produkcji akumulatorów i baterii i sprawdzono je w przemyśle, a ostatnio powierzono temu Laboratorium wykonanie części wyposażenia do powstającej właśnie w Poznaniu nowej fabryki chemicznych źródeł prądu.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

W poprzednim felietonie z tego cyklu, powołując się na pozytywne doświadczenia uczelni i instytutów naukowych Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, pisałem o tym, jak wielką rolę mogą odegrać w procesie kształcenia młodej kadry o najwyższych kwalifikacjach studia doktoranckie, jeżeli będą właściwie zorganizowane i otrzymają odpowiednie środki, które pozwolą im na efektywne działanie.

Studia tego typu istnieją u nas od dłuższego czasu. Efekty ich działania są oceniane różnie, zależą one zresztą od wielu czynników — poziomu naukowego placówki prowadzącej te studia, poziomu doktorantów, a nawet od dziedziny nauki, której dotyczą. Chciałbym skoncentrować się na studiach doktoranckich w zakresie eksperymentalnych nauk ścisłych. W tej dziedzinie są one szczególnie użyteczne. Jest bowiem rzeczą niesłychanie trudną wykonanie w ciągu 3-4 lat dobrej pracy doktorskiej, wymagającej żmudnych doświadczeń przy jednoczesnym pełnieniu innych obowiązków, np. dydaktycznych.

Są to rzeczy oczywiste, tym niemniej do studiów doktoranckich w ich obecnej formie wielu samodzielnych pracowników nauki, asystentów a nawet doktorantów odnosi się krytycznie, lub wręcz negatywnie. Pojawiają się opinie, że studia doktoranckie trzeba nie ulepszać, lecz likwidować, co jest typowym przykładem działania trafiającego do powiedzenia: „wylać dziecko wraz z kąpielą”. Młodzi pracownicy nauki, którzy bezpośrednio po studiach uzyskali etaty asystentów, zdecydowanie przeciwstawiali się podejmowanemu w trosce o ich prawidłowy rozwój naukowy próbom przeniesienia ich na studia doktoranckie. Argumentowali, że nie mają pewności, czy dostaną z powrotem swój etat, zapominając, że ludzi sprawdzonych na swoim terenie w pracy naukowej i z doktoratem uczelnia przyjmie z otwartymi ramionami. No tak, ale nadal traktuje się nawet etat asystencki

Zmieniający się świat

Jak kształcić^(III)

jako swoiste dożywocie i większą uwagę zwraca się na przywileje i prawa niż na obowiązki pracownika nauki.

Zale i dezyderaty doktorantów dotyczą dwóch grup spraw: bytowo-organizacyjnych i naukowych. O sprawach organizacyjnych i bytowych już pisałem w poprzednim felietonie. Pretensje doktorantów są uzasadnione i miejmy nadzieję, że zostaną uwzględnione w nowym regulaminie studiów. Pozostają sprawy naukowe. Doktoranci skarżą się na małą ilość atrakcyjnych dla nich wykładów, na słabą czasami opiekę naukową nad ich pracą.

Istnieje jeszcze jedno negatywne zjawisko, które wydatnie wpływa na obniżenie efektywności działania studiów doktoranckich. Otóż trafiają na nie kandydaci o średnich uzdolnieniach i kwalifikacjach, a czasami wręcz słabi. Lwia część kandydatów na studia doktoranckie działające przy jakichś uczelnianych instytucjach, rekrutuje się spośród absolwentów, a nie na każdym roku studiów trafiają się studenci jednocześnie zdolni i pracowici.

Studia doktoranckie zlokalizowane nawet przy dużych instytutach uczelnianych mają też kłopoty z zapewnieniem sobie odpowiedniej liczby wykładowców i opiekunów prac doktorskich, gdyż samodzielni pracownicy naukowo-dydaktyczni są z reguły przeciążeni pracą.

Niedostatki te mogą zostać zlikwidowane w przypadku powołania Środowiskowych Studiów Doktoranckich. Z taką właśnie inicjatywą — pierwszą w kraju — wystąpiła Komisja Nauk Chemicznych, działająca przy Oddziale Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Projekt regulaminu tego Studium przewiduje istnienie w jego ramach dwóch sekcji — studiów doktoranckich stacjonarnych i dla pracują-

cych. Ta druga sekcja też stanowi swoiste novum. Dotychczas pokutuje pogląd, że przemysł nie chce i nie potrzebuje pracowników z doktoratem i że nie pozwoli na to, aby najlepszy jego pracownik zwracał sobie głowę jakimiś tam badaniami naukowymi.

Tymczasem, gdy tylko poinformowaliśmy przemysł i to w sposób niemal prywatny o naszej inicjatywie, odpowiedzi były natychmiastowe. Zgłosiło się ponad 60 kandydatów na studia doktoranckie dla pracujących i na dodatek zgłosili ich dyrektorzy zakładów przemysłowych. Ponieważ w związku z reorganizacją studiów doktoranckich w skali kraju sprawa zatwierdzenia naszego Środowiskowego Studium nieco się przeciąga, otrzymujemy stale niecierpliwe monity. Część kandydatów uczęszcza już na nasze uniwersyteckie seminarium doktorskie, uzyskując bez trudności ulgi i zwolnienia w swoich zakładach pracy. Jest to zjawisko nad wyraz krępujące. Wiele mówiło się o roli nauki w intensyfikacji procesu produkcji. Ale teraz poglądy te znalazły wreszcie zrozumienie. Wiele dobrego zdziałało w tym względzie reformy w naszej gospodarce.

Duże Środowiskowe Studia Doktoranckie będą miały wiele zalet. Mogą bez trudu zorganizować po kilkanaście nawet wykładów monograficznych, do wyboru dla swoich doktorantów. Będą dysponowały liczną kadrą naukową mogącą spełniać obowiązki opiekunów i promotorów prac doktorskich. Będą mogły wreszcie wyselekcjonować swoich doktorantów z licznego grona wyróżniających się absolwentów uczelni swojego regionu, a także spośród praktyków, którzy osiągnęli już spore sukcesy w swojej pracy zawodowej.

ZDZISŁAW DUDZIK

Barkowce w służbie PLO

dziej kompleksowy niż ma to miejsce przy serwisach konwencjonalnych. Z obecnego rozpoznania wynika, że w nadchodzącym okresie PLO powinny wprowadzić w pierwszym rzędzie serwisy promowe, kontenerowe oraz barkowce. Te ostatnie w relacjach z krajami rozwijającymi się, które mają intensywną wymianę towarową, a także do portów USA nad Zatoką Meksykańską, ze względu na możliwości wykorzystania sieci wewnętrznych

dróg śródlądowych USA aż do Wielkich Jezior.

Zakłada się, że budowany dla PLO barkowiec będzie turbionowcem o nośności eksploatacyjnej około 25 000 ton. Statek będzie przystosowany do przewożenia barek umieszczonych w kadłubie. W obrębie ładowni barkowych statek będzie miał 2-powłokową konstrukcję kadłuba. W barkach przewozić się będzie różnorodna drobniocenna konwencjonalna ewentualnie kontenery oraz ładunki płynne w specjalnych zbiornikach.

Prędkość eksploatacyjna barkowca napędzanego turbinami parowymi wyniesie prawie 20 węzłów. (PAP)

KOMPUTER DLA WOJEWODY

„Odra” lub jej zagraniczne krewniaczki, stały się zwykłymi narzędziami pracy naukowca, inżyniera, urzędnika. Mijał czas fascynacji rzekomo magicznymi możliwościami maszyn matematycznych — zaczął się okres roboczego stosowania tych wspaniałych urządzeń. Oto znak czasu: przy okienkach Urzędu Pocztowego Warszawa 80 minikomputer wziął na siebie manufakturalną dotąd czynność wystawiania, opisywania i podliczania około pięciuset — przez każdą z urzędniczek w ciągu zmiany — dokumentów kasowych. A bliski jest już czas, kiedy to maszyna matematyczna otrzyma stałe zajęcie w urzędzie wojewódzkim. Ponieważ przyjęcie komputera na wojewódzki etat, mieć będzie niewątpliwie duże znaczenie dla wszystkich obywateli — więc/nieco informacji o tej imprezie, przygotowanej już w trybie roboczym: Kupić „Odrę”, lub którąś z maszyn systemu „Riad”, postawić w odpowiedniej sali — to

najprostsza i najmniej absorbująca czynność. Ponad 120 maszyn dostarcza w tym roku „ELWRO” i na dobrą sprawę można by przynależą urzędowi wojewódzkim pierwszeństwo w dostawach... Ale po to, by komputer był wykorzystywany tak jak na to zasługuje, musza przygotować się ludzie, dostosować sposób swojej pracy do wymagań elektronicznego liczydła. Zanim więc kupi się „Odrę” — musi zostać przygotowany system informacyjny. Taki właśnie system dla administracji terenowej, mającej obecnie ogromne już uprawnienia, powstaje w Krakowie, w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Informatyki.

Prace nad skomputeryzowanym zarządzaniem województwem otrzymały roboczą nazwę REG-PLAN, co oznacza łatwy do rozszyfrowania skrót „planowanie regionalne”; mieści on w sobie dyspozycje dobrami materialnymi, majątkiem, kadrą, dostawami i zapotrzebowaniem, działalnością inwestycyjną, zatem wszystkim,

co wynika z uprawnień koordynacyjnych i nadzorczych, jakim wojewoda dysponuje w odniesieniu do materii gospodarczej na jego obszarze.

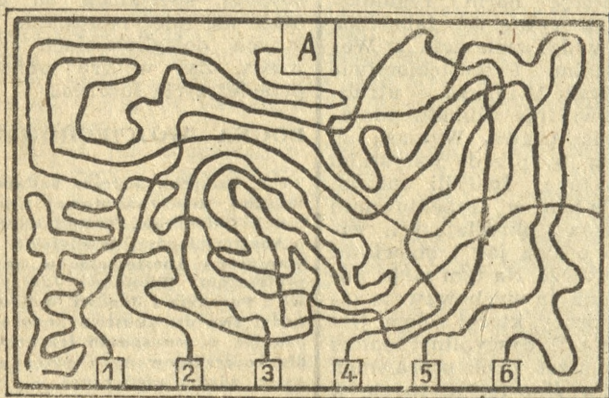
Autorzy REG-PLANU zaczęli od ustalania pewnych prawdy tylko z pozoru oczywistych, gdyż w aktach prawnych i literaturze brak podstawowych definicji dotyczących kierowania przy użyciu komputera; doświadczenia zagraniczne, tak bogate w branży naukowo-przemysłowej, są niezmiernie skąpe w sferze użycia maszyn matematycznych dla potrzeb administracji państwowej. Zatem trzeba było określić, kto tworzy część sterującą systemem, a kto — sterowaną. Po tym wyodrębnieniu wojewody i jego urzędów oraz naszkicowaniu systemu obsługi, wzięto się do ustalania powiązań między REG-PLANEM a systemami rządowymi (CENPLAN, SPIS, PESEL) i wewnątrz REG-PLANU: między funkcjami wynikającymi z planowania społecznego-gospodarczego. W Krakowie dokonuje się

więcej roboty wielkiej, w której brak doświadczenia zastąpić musi wiedza i umiejętność przewidywania. Pokonano już liczne bariery przy sporządzaniu koncepcji, inne czekają na obalenie. REG-PLAN to bowiem tyle, co wykorzystanie informatycznej aparatury i techniki dla zwiększenia sprawności władzy, a więc powiększenia efektów o poprawę warunków życia obywateli.

W ujęciu ogólnym ten system gromadzenia i przetwarzania faktów powinien działać w wojewodzie — pozostając przy skali regionu, ale przeciętnie do opracowań mieć będą także naczelnicy powiatów i miast oraz gmin — podstawę do decyzji i propozycji, racjonalnych co do koncepcji, programów, wariantów rozwoju regionu, a także sposobu rozwiązywania różnorodnych kwestii koordynacyjnych. Stawiane celów — to sprawa człowieka, natomiast szybkie zliczenie wszelkich możliwych wariantów, rozwiązań oraz skutków — to rzecz maszyny.

Zadanie logiczne

Sprawdzian koncentracji uwagi



Zadanie polega na poprowadzeniu wzrokiem od pola A i — możliwie szybko — odpowiedzi na pytanie, z którym kwadracikiem połączony jest kwadracik A. (jc)

Szukając sposobów na korozję

W przyszłości plastikowe rury?

Rury stalowe z ochronną powłoką cynkową, które dopływa ciepła woda do mieszkań, po kilku latach ulegają korozji i w rezultacie przeciekają. Poszukiwanie środków zaradczych trwa od kilku lat i nie przynosiło do tej pory żadnych wyników. Niemal żądanie wywołało więc wiadomość zamieszczoną 6 stycznia 1973 r. w „Expressie Wieczornym” pt. „Może wreszcie kres korozji rur w naszych mieszkaniach”.

Caloczennie intensywne próby przy udziale firmy Hüella (RFN), w których po raz pierwszy w Warszawie zastosowano plastikową instalację domową do ciepłej wody wypadły na niątkę. (...) Rury plastikowe okazały się odporne na groźne dla obecnych naszych instalacji — niszczące właściwości warszawskiej wody (...). Jeszcze w tym roku (w 1973 roku — przyp. M.L.) 30 nowo wznoszonych budynków wyposażonych zostanie w pełną plastikową instalację wody ciepłej”.

Jednakże — jak wynika z informacji, którą kilka miesięcy temu Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa (PZB) otrzymało z warszawskiego „Instal” (Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Techniki Instalacyjnej) — instalacje plastikowe (z polibutenu) założono w ubiegłym roku tylko w jednym budynku. Jest to prototyp poddawany badaniom eksploatacyjnym, przy czym dotychczasowe wyniki są zadowalające. Trudno więc wyrokować czy i kiedy plastikowe rury będą powszechnie stosowane.

— Nie wiem, jak ostatecznie zakończy się warszawski eksperyment, ale sądzę, że przyszłość należy właśnie do tworzyw sztucznych — mają one największe szanse na to, by zapewnić bezawaryjny dopływ wody do mieszkań — stwierdził dr inż. Henryk Leda z Zakładu Metaloznawstwa i Obróbki Ciepłej Politechniki Poznańskiej. — Inne kierunki rozwiązywania tego problemu uwzględniają poszczególne czynniki (a jest ich sporo) wywołujące korozję. Otóż, zwiększa się zanieczyszczenie naturalnego środowiska, a więc i wody, co wymaga, by uzdatniając ją do picia stosować coraz większe dawki chemikaliów (np. chloru). W ten sposób niszczy się substancje szkodliwe dla człowieka, ale pomnaża się właściwości korozyjne wody. Można je neutralizować odpowiednio preparując wodę przy pomocy tzw. inhibitorów (środki chemiczne hamujące proces korozji, nieszkodliwe dla zdrowia). Dotychczas brak jednak w pełni zadowalających inhi-

bitorów oraz urządzeń do preparowania wody — centralnych węzłów jej przygotowywania.

Czynnikami sprzyjającym korozji — kontynuował nasz rozmówca — jest również woda, gdy jej temperatura przekracza 55 stopni Celsjusza, a to w wyniku zawadności termoregulatorów spowodowanej zwiększonym zużyciem wody w godzinach szczytu. Przeciwdziałanie tym zjawiskom polega na modyfikacji konstrukcji instalacyjnej — np. na stosowaniu unowocześnionych tzw. wymienników ciepła i zasobników (gromadzą zapasy wody na godziny szczytu) służących równomiernemu przepływowi wody o temperaturze nie przekraczającej 55 stopni. Takie rozwiązanie teraz się wprowadza i należy oczekiwać, że wydłużą one okres użytkowania rur ocynkowanych. Być może identyczny cel udałoby się osiągnąć produkując powłokę ochronną rur — z cynku mniej zanieczyszczonego niż obecnie stosowany. Badamy właśnie to zagadnienie.

Należy również rozstrzygnąć, w jakim stopniu inne metale są przydatne do produkcji instalacji ciepłej — dodał na zakończenie dr inż. H. Leda. — W niektórych krajach instalacje takie wykonuje się z miedzi i zdają one dobrze egzamin. Tak jest np. w Wielkiej Brytanii. Natomiast naukowcy francuscy stwierdzili, że odporne na korozję są rury ze stali nierdzewnej zawierającej 19 procent chromu.

★

I naukowcy, i praktycy zgodni są co do tego, że nieprędko zostanie opracowany i wdrożony w pełni sprawny „długowieczny” system centralizowanego zaopatrywania mieszkań w ciepłą wodę. Zanim to nastąpi, musimy pozostać przy

rurach ocynkowanych i stosować półśrodki w zwalczaniu korozji. Przede wszystkim budowane teraz bloki mieszkalne powinny być wyposażone — zgodnie z nowymi wytycznymi projektowania — w urządzenia (zasobniki, nowoczesne wymienniki ciepła) zapewniające dopływ wody poniżej 55 stopni, dzięki czemu okres użytkowania rur — według przewidywań fachowców — ma się wydłużyć do 15 lat. Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa zapewnia, że tak właśnie buduje się teraz np. na poznańskich Ratajach.

Jeśli chodzi o bloki oddane do użytku kilka lat temu, to konieczna jest całkowita wymiana instalacji ciepłej połączonej z montażem nowych wymienników i zasobników. Jest to zadanie niesłychanie trudne w zestawieniu z potencjałem „przerobowym” przedsiębiorstw remontowych i budowlanych. Wywołało więc spory o to, kto ma się tym zająć, chociaż uchwała (z 7 grudnia 1972) Rady Ministrów stanowi:

„Remonty i wymianę skorodowanych instalacji ciepłej i zimnej wody, po okresie rekojmy za wady, powinny wykonywać przede wszystkim przedsiębiorstwa i jednostki wykonawstwa remontowo-budowlanego podległe prezydentowi właściwych rad narodowych. W razie niewystarczającego potencjału wykonawczego przedsiębiorstw podległych prezydentowi właściwych rad narodowych w robotach związanych z wymianą skorodowanych instalacji powinny brać również udział przedsiębiorstwa resortu Ministra Budownictwa...”.

Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej w Poznaniu stwierdziło, że nie dysponuje potencjałem wykonawczym pozwalającym na usu-

wanie skutków korozji w budynkach spółdzielczych. Działanie Zjednoczenia na rzecz rozwiązywania tego problemu na Winogradach i Ratajach polegało zatem głównie na wytypowaniu rzemieślniczych spółdzielni pracy, które mogą wymienić skorodowane instalacje. Jedną z tych spółdzielni wraz ze służbami remontowymi Spółdzielni „Osiedle Młodych” wymienia obecnie rury w niektórych blokach.

Przedsiębiorstwa podległe PZB mają natomiast przystąpić do tego rodzaju prac w roku 1975 (teraz przygotowuje się harmonogramy robót). Jednakże wiadomo już, że w krótkim okresie nie zdołają uporać się z wymianą instalacji (połączonej z montażem zasobników i wymienników) w kilkudziesięciu budynkach mieszkalnych. Są to bowiem roboty wielce czasochłonne.

Długie oczekiwanie w kolejce do wymiany jest bardzo uciążliwe dla mieszkańców tych bloków, w których instalacje uległy znacznej korozji. Często bowiem pękają rury i powstają zacieki, wobec czego zamyka się dopływ ciepłej wody — aż do usunięcia awarii. Na Ratajach likwidacja uszkodzenia trwa dwa dni, na Winogradach zwykle dłużej niż tydzień. W I dekadzie października br. na Osiedlu Przyjaźni i Osiedlu Wielkiego Października około 400 mieszkań pozbawionych było ciepłej wody.

Nieodwzajemne jest zarówno przyspieszenie wymiany rur połączonej z modyfikacją systemu zaopatrywania w ciepłą wodę (niezawodne regulatory temperatury, wymienniki i zasobniki) jak również szybsze usuwanie awarii. Być może postulat ten stałby się realny, gdyby zastosowano dodatkowe środki zaradcze. Myślimy o takich rozwiązaniach, jak np. powołanie przedsiębiorstwa miejskiego wyspecjalizowanego w usuwaniu skutków korozji, wzmocnienie kadrowe spółdzielni służby remontowej na Winogradach lub zlecenie tam napraw rzemieślnikom, gdy następuje seria awarii.

MICHAŁ ŁUCZAK

OPINIE
OLEMIKI
ODPOWIEDZI

Zaraz wracam...

Wyszedłem do banku, zaraz wracam — kartkami tej treści rzezy nas coraz częściej wcale nie mała grupa poznańskich kioskarzy zatrudnionych w punktach „Prasa — Książka — Ruch”. Od pewnego czasu mam „na oku” dwa spośród nich — znajdujące się w pobliżu mego domu. Pierwszy — na ul. Gąsiorowskich, drugi — w Parku Kasprzaka, przy wyjściu na ul. Matejki. Zamknęły na przysłówione cztery spusty i kartka wspomnianej treści, widnieją na pierwszym z nich co pewien czas, na drugim zaś rzadko kiedy, choć w ostatnim na przykład miesiącu częściej był on nieczynny niżli otwarty. Nie wiem jak ważne mają kioskarki powody po temu, by zamykać w godzinach otwarcia swe „kramy”, lecz jako klienta do prawdy to mnie nie interesuje. Polecam ów problem pod rozwagę przełożonym kioskarkom.

LUKASZ WIG
Poznań

A co łąziki i darmozjady?

Trudna sytuacja, jaka istniała w czasie żniw, a obecnie w sprzeczce okopowych — z powodu opadów, jak i braku rąk do pracy, powoduje an gażowanie do prac tych również ludzi z miast, wojska. A dlaczego nie zmusza się do tych prac nierobów w wieku od 18 — 20 lat, nie pracujących, nie uczących się, łazików i schodzących się na urządzanie libacji i zatrzymujących życie bliższym i dalszym sąsiadom?

Są oni znani Milicji z różnych wybrków, a nawet Prokuraturze. Trwa to już od szeregu lat. Czy na to żadnej rady nie ma? Wychowujemy tych ludzi przez ich własną pracę, choćby dorywczą. (3387)

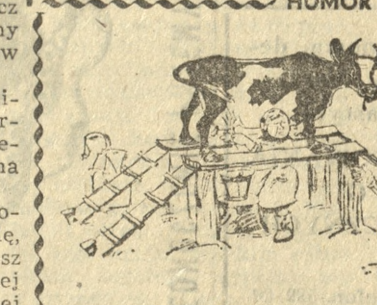
N. N.
Poznań

Jeszcze raz o poczcie

Czytałem w „Głosie” odpowiedź Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Poznaniu na Waszą krytyczną ocenę pracy poczty na Osiedlu Piastowskim. To co odpowiedział Urząd Obwodowy na liczne skargi i żale mieszkańców tego osiedla (i nie tylko tego) oraz na Waszą krytykę, jest po prostu lekceważeniem klientów poczty i pracy. Nic więc dziwnego, że podważa placówki pocztowe na Osiedlu Piastowskim. Wycekiwanie przekraczające pół godziny było raczej powszech-

Rozwiązanie zadania logicznego

Kwadracik A połączony jest z polem oznaczonym cyfrą 1.



ne, a nie wyjątkowe. I nawet teraz nie jest lepiej, nawet po uruchomieniu poczty na Osiedlu Jagiellońskim. A i przed południem — przed jednym otwartym okienkiem — stoją długie kolejki, jak o tym często mam okazję się przekonać.

Moją interwencję jako członka Rady Osiedla, którego dnia przed południem, kierownik tej placówki przyjął bardzo niechętnie (jeśli nie użyć mocniejszych słów). Zdarzyło się już kilka razy, że wobec załoczenia poczty na osiedlu, sprawy swoje załatwiałem na pocztach w śródmieściu.

Tak czy inaczej praca poczty na Osiedlu Piastowskim jest nadal niesprawna i nieporadna, a wysiłki wybielania jej przez Obwodowy Urząd tego stanu na pewno nie poprawią. (3542)

JAKUB DOMINA
Poznań

Zapomniane ulice

W notatce „Głosu” — „O Osiedlu Kosmonautów jeszcze raz” z 18 października br. przeczytałem jak to ludzie na tym skrawku nowego Poznania brodzą w błocie od stycznia br. Nie ujmując nic z cierpienia lokatorów nowych bloków uważam za rzecz naturalną, że mieszkańcy nowego osiedla ma utrudniony dostęp do swojego mieszkania przez okres jednego sezonu — tak się dzieje w przypadku nowego budownictwa, gdzie proces inwestycyjny nie został zakończony. Co mają natomiast mówić mieszkańcy osiedla domków jednorodzinnych, należących przecież do tego samego organizmu miejskiego? Na przykład na Junikowie po prawej stronie ul. Grunwaldzkiej znajduje się osiedle rozplanowane wzdłuż kilku ulic — gdzie przez znaczną część roku ludzie od dawna toną w błocie po uszy. W miesiącach wiosenno-jesiennych (i zimą) na omawianym osiedlu zamiera życie, gdyż w tym okresie żaden szanujący wóz kierowca nie wjedzie choćby miał dostarczyć butle z gazem, opał, ziemniaki czy pospieszyć z pomocą lekarską.

Z powyższych względów również MPO skutecznie opiera się prośbom mieszkańców o wywiezienie śmieci. Jedyny sklep w środku osiedla przy ul. Srebrnej też wtedy świeci pustkami.

Jednym słowem: brakuje tu wszystkiego, a przede wszystkim sklepów dobrze zaopatrzonych i to różnych branż: kiosków ze sprzedażą biletów tramwajowych w niedziele przynajmniej do godz. 16, telefonów etc. Mam nadzieję, że wreszcie zostaną dostrzeżone i choć w części rozwiązane nasze problemy.

mgr BRONISŁAW STRÓŻNIAK
Poznań

NA MAPIE ŚWIATA
Gdzie pachnie naftą

Współczesny świat potrzebuje coraz więcej surowców. Wszystkie są w cenie, a zwłaszcza energetyczne. Pośród tych ostatnich szczególne znaczenie ma ropa naftowa. Zresztą nie tylko jako surowiec energetyczny, ale także jako niezbędny surowiec w coraz bardziej dynamicznie rozwijającym się przemyśle chemicznym.

Największe złoża ropy, jak wiadomo, znajdują się w Zatoce Perskiej, co — w związku z politycznym stanowiskiem Zachodu wobec państw tej strefy, zwłaszcza arabskich — doprowadziło do kryzysu energetycznego w świecie kapitalistycznym. Niejako odpowiedział na obecnie wytworzoną sytuację, w której wyniki ceny ropy naftowej kilkakrotnie wzrosły, są poszukiwania nowych złóż ropy naftowej.

Nie ma chyba kraju w świecie, który by nie podejmował badań geofizycznych czy wierceń w celu ewentualnego odkrycia źródeł ropy naftowej.

Takie badania od dawna prowadzi się w Związku Radzieckim, w Polsce i w innych krajach socjalistycznych.

Ale prawdziwa gorączka poszukiwań objęła ostatnio kraje zachodnie, jako że one właśnie czują się coraz „biedniejszą”. Zmuszone są bowiem po coraz wyższych cenach kupować ropę bliskowschodnią. Tym sposobem kraje naftowe stają się „bankierami światowymi”. Doszło do tego, że u nich właśnie świat kapitalistyczny zabiega o długoterminowe pożyczki, a przynajmniej o inwestycje.

Szuka się nie tylko nowych złóż, ale także podejmuje prace na terenach uprzednio już zbadanych czy nawet częściowo wyeksploatowanych, które poprzednio uważano za nieopłacalne ekonomicznie ze względu na wysokie koszty wydobycia. Oczywiście, każdy zdaje sobie sprawę z tego, że nie odkryje złóż mogących konkurować z wielkością zasobów w Zatoce Perskiej. Tak wielki zbiornik naftowy nie istnieje zapewne nigdzie. Wię-

ksze odkrycia byłyby bardzo kosztowne, a trudno spodziewać się wielkich zasobów.

W Afryce, na zachodzie tego kontynentu, od Nigerii po Angolę trwają największe poszukiwania ropy. Warto przypomnieć, że Nigeria jest największym wydobywcą ropy na kontynencie i zajmuje siódme miejsce w świecie.

W Azji Południowowschodniej pierwszeństwo w wydobywaniu ropy nadal zajmuje Indonezja, co — jak się przewiduje — utrzyma się także w przyszłości. Ropę odkryto także w Tajlandii, a wiercenia prowadzi się w pobliżu wybrzeży Wietnamu Południowego.

W Stanach Zjednoczonych, które należą do najbardziej zbadanych i eksploatowanych rejonów świata, ma się nadzieję znaleźć znaczne zasoby ropy; prognozy te dotyczą złóż podziemnych oraz środkowej części kontynentu.

Najbardziej optymistyczne prognozy łączy się z amerykańską, kanadyjską i radziecką Arktyką. Tamtejsze pola naftowe porównuje się z bliskowschodnimi. Tyle że koszty wydobycia byłyby astronomiczne, chociaż układ geologiczny podobny jest tam do terenów Zatoki Perskiej.

Nie rezygnuje się z poszukiwań ropy także w Zatoce Perskiej; wielkich odkryć spodziewają się tamtejsze kraje na terenach podziemnych.

Mimo poszukiwań zakrojonych na tak szeroką skalę, pewne procesy związane zwłaszcza z pozycją ropy naftowej wśród surowców i również jej coraz wyższą ceną są nieodwracalne. Stąd i zapach nafty staje się coraz... miłszy i cenniejszy.

TRACZ

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi
w Poznaniu

ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW KOŚCIANA

DO SKLEPU PRZY ULICY ŚWIERCZEWSKIEGO NR 46

prowadzącego

KIERMASZOWĄ SPRZEDAŻ ZABAWEK

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

7682-K1

WYTNIJ!

ZACHOWAJ!

UWAGA — MIESZKAŃCY JEŻYC!

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania
w Poznaniu

oferuje nowy rodzaj usług bezpłatnych dla
Mieszkańców — pod hasłem

„POZBYWAMY SIĘ STARYCH RUPIECI —
PORZĄDKUJEMY MIESZKANIA I PIWNICE”

W tym celu zostanie dostarczony w określonych terminach i miejscach specjalny kontener do którego można będzie składać wszelkie zbędne przedmioty domowe jak: stare zniszczone meble, sprzęt gospodarczy, kartony, opakowania oraz inne przedmioty, których nie można składać do pojemników przeznaczonych na śmieci domowe.

- | | |
|---|---------------------|
| 1. Osiedle USO — ul. Słowiańska (obok kotłowni) | dn. 2—3. XII. br. |
| 2. Osiedle USO — ul. Słowiańska 43 | dn. 4—5. XII. br. |
| 3. ul. Nad Potokiem 27 B | dn. 6—7. XII. br. |
| 4. Osiedle Bonin — ul. Niestachowska blok 48—50 | dn. 9—10. XII. br. |
| 5. Osiedle Bonin—ul. Niestachowska 54 | dn. 11—12. XII. br. |
| 6. Pl. Waryńskiego 2 a | dn. 13—14. XII. br. |
| 7. ul. Nowy Świat bl. 3 | dn. 16—17. XII. br. |
| 8. Pl. Waryńskiego 6 (obok ADM-3) | dn. 18—19. XII. br. |
| 9. Szamotulska obok bl. 77/85 | dn. 20—21. XII. br. |

Apelujemy do PT kierowców i właścicieli pojazdów o nieparkowanie w odległości 15 m od strony oznakowanej kontenera z uwagi na rezerwację terenu niezbędnego do załadunku pojemnika.

Informacje o następnych rejonach miasta objętych akcją „Porządkujemy mieszkania i piwnice” będą podawane na łamach prasy przez MPO w kolejnych komunikatach prasowych oraz przez Administrację Domów na tablicach informacyjnych w budynkach mieszkalnych.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania
w Poznaniu

7642-K1

Praca • Nauka

Ucznia lat 18 do zakładu fotograficznego przyjmie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46079g.

Gospodyni do 30 ha gospodarstwa rolnego w mieście potrzebna zaraz. Tel. 67-20-39 wewn. 4 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46658g.

Geometrii wykresnej konsultuje wykładowca. Tel. 637-29. 46251g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2 a, parter. 44838g

• Sprzedaż

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 1062p

Sprzedam macecznik chryzantem cętych, wielokwiatowych: Escort, Win Lange, Diplomat, Wrzesnia, ul. Stasiewskiego 4. 1145p

Wtryskarkę 40 gram ręczną poziomą sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46772g.

Sprzedam piecyk węglowy Colorex oraz dywan 200x300 cm, tel. 672-548. 46923g

Sprzedam rzadkie znaczki i bloczki PRL, tel. 547-14. 46944g

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej i Społecznej Poznań - Stare Miasto — zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska:

- salowych,
- pracowników kuchni,
- pracowników pralni.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych i Socjalnych — ulica Szkolna nr 8/12. 7677-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe zatrudni w Obornikach następujących pracowników:

- Kierownika Zajeźdni Transportowej
- dyspozytora
- magazyniera.

Oferty, prosimy kierować na Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19 dla 7084-K1

Grafikę użytkową i reklamową, dekoracje okolicznościowe oraz inne prace z zakresu plastyki

PRZYJMUJE DO OPRACOWANIA
DZIAŁ USŁUG
ZAKŁADÓW ARTYSTYCZNYCH
„ART”

Poznań, Stary Rynek 85, telefon 589-96. 7254-K1

Sprzedam suknię ślubną. Kolor kremowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46819g.

Sprzedam krzesła antyki Jeżycka 2 m. 3, godz. 14—16. 46853g

Sprzedam radio-magnetofon Philips ul. Krancowa 52 m. 49. 46852g

Sprzedam akordeon Weltmeister 96 basowy 11 rejestrów jak nowy. Urban ski, Gostyńska 104. 46868g

Maszynę do pisania Iosyjskie czcionki sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46866g.

Kalkulator kieszonkowy 4-działaniowy RFN na baterie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46890g.

Sprzedam tanią ślubną suknię. Tel. 33-15-69. 46916g

Sprzedam telewizor Nectun 311 i radio Ramona. Poznań, Działowa 22 m. 6 od 16—18. 46918g

Takometr fabrycznie nowy sprzedam, tel. 33-06-01. 46938g

Sprzedam koldre z pierza Reszyńska 42d m. 14 po 17.00. 46934g

Sprzedam gabinet dentystryczny i znaczki polskie po 1945 r. Galińska, Zagonowa 5 m. 3. 46948g

Ogród działkowy Ławica, motor, WSK do remontu, kask, kurtkę skórzaną sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46947g.

Z powodu choroby wydzierżawie lub sprzedam warsztat ślusarsko-mechaniczny w śródmieściu z atrakcyjną produkcją. Po ważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46946g.

Sprzedam pianino, telewizor, dwa łóżka, duża cynkowa wanna, wyłazaczkę ul. Strzelecka 45 m. 6. 46942g

Stary obraz znanego malarza polskiego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46950g.

• Samochody

Sprzedam samochód m-ki Volkswagen 1600 combi — nowy. Wiadomość: telefon 32-06-96 Poznań. 46921g

Wyważanie kół, zakładanie osłon przeciwbłotnych do samochodów. Poznań, Dąbrowskiego 164. 44497g

• Lokale

Dziennikarz poszukuje po koju lub mieszkania od 1 stycznia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46908g.

Samotny, pracujący lat 60, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46928g.

• Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 2,637 m² w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47372g.

• Różne

Wykonuje dwupłytowe — metalowe maszyny, aparaty do robienia swetrów z gwarancją, nauka zapewniona. Leon Kędziora, Luboń k. Poznania, Dzierżyńskiego 12. 1141p

Wypożyczalnia najmłodniejszej garderoby ślubnej welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 42988g



PRZEDSIĘBIORSTWO

EKSPORTU

WEWNĘTRZNEGO

„PEWEX”

ODDZIAŁ W POZNANIU

NOWOCZESNE, W PEŁNI ZAUTOMATYZOWANE
KOTŁY CENTRALNEGO OGRZEWANIA
produkcji RFN.

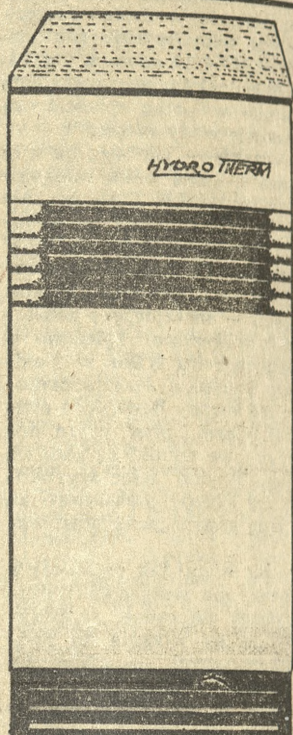
- Duża wydajność w/w kotłów — 11 do 15 tys. Kcal/h — zabezpiecza wystarczające ogrzewanie powierzchni mieszkalnej od 90 do 150 m².
- Nabywcom kotłów przysługuje bezpłatny serwis gwarancyjny.
- Sprzedaż za waluty wymienialne oraz bony towarowe Banku PeKaO SA.

Informacji udzielają oraz zamówienia przyjmują placówki handlowe „PEWEX-u” w następujących miastach:

- | | |
|----------------|--------------------------|
| — Poznań | — ul. Świerczewskiego 12 |
| — Kalisz | — ul. 3 Maja 21 |
| — Koło | — ul. Nowowarszawska 3 |
| — Konin | — ul. 20-lecia PRL |
| — Leszno | — ul. Zwycięstwa 1 |
| — Gniezno | — ul. Warszawska 8 |
| — Ostrów Wlkp. | — ul. Królowej Jadwigi 6 |
| — Piła | — ul. Buczka 34. |

7549-K1

HYDROTHERM



Z. P. J. „Pierwsza” - Łódź * Z. P. J. „Pierwsza” - Łódź * Z. P. J. „Pierwsza” - Łódź

* ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU JEDWABNICO-DEKORACYJNEGO *



ZAKARDY „MAV”

jedyne na karnawałowe kreacje!

Zyczymy udanych zakupów!

Salon Jedwabiu

Poznań, pl. Wielkopolski 10/11.

2820-K2

Z. P. J. „Pierwsza” - Łódź * Z. P. J. „Pierwsza” - Łódź * Z. P. J. „Pierwsza” - Łódź

Przetarg

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „PoWoGaz” - Zakład w Pniewach, ul. Dworcowa nr 6 — ogłasza

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Zuk”, nr silnika 242778, nr podwozia 56002, typ AO-5 — cena wywoławcza 47.600 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przetarg odbędzie się w pierwszy poniedziałek po upływie 14 dni od ogłoszenia prasowego, o godz. 10 na terenie zakładu przy ul. Dworcowej nr 5.

Samochód można oglądać na dwa dni przed przetargiem od godz. 10—14.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie zakładu przy ul. Dworcowej nr 6 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2866-K2

PPH CENTRALA RYBNA W POZNANIU

zleci agencyjną sprzedaż
KARPIA ŚWIĄTECZNEGO

w miesiącu grudniu br.

SPRZEDAŻ PROWADZONA BĘDZIE:

- na terenie MTP w hali nr 7,
- z ruchomych punktów sprzedaży (samochody własne względnie Centrali Rybnej).

Szczegółowe informacje otrzymać można w PPH Centrala Rybna w Poznaniu, ul. Szyperska 20, pokój nr 21. 7566-K1

Samochody

Sprzedam Syrenę 105 fa-
rycznie nową, baraki.
Dolad 15 m. 2. 47538g
tel. 97-34.

Moskiewica 408 sprzedam.
Oglądać — lakiernia ul.
Wielkiego 9 dojazd au-
tobusem nr 6 z pl. Wiel-
kopolskiego do ul. Umul-
kowskiej. 47212g

"Star" samowytadowaw-
czy — sprzedam. Gorczy-
cowskiego 9 m. 6. 47490g

Kupno • Sprzedaż

Kupię używane łózka, sza-
fy, amerykański, półkotap-
czany, pierzyny. Świer-
czewskiego 15 m. 6. Lesin-
ska. 4683gpr.

Sprzedam nowocześnie ja- poński kalkulator 6-dzia- lanowy „Unisonic 740” — wykonujący także dzia- nia na liczbach wzglę- dnych. Wiadomość: telefon 33-32-51, wewn. 44-53 po 16. 47578g

Sprzedam konie i platfor-
mę. Ul. Dzierżyńskiego
323, od godz. 12—14. 46904g

Lokale

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-3, 45 m², w
Lesznie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 47565g.

Zguby • Różne

Czarny rezeser z zawar-
tością znaleziono na tra-
sie Olsztyn — Poznań.
Właściciela proszę o skon-
towanie się. Zygmunt
Rozkowski, Swarzędz, ul.
Poznańska 25, tylko w po-
niedziałki. 47602g

Wykonuję balustrady, bra-
my, furtki, parkany, ga-
raże blaszane — przeno-
sne i inne konstrukcje me-
talowe. Plewiska Osiedle,
Poznańska 34, tel. 67-38-37.
47448g

sport-sport-sport

Automobilizm

Poznaniacy w Rajdzie Warszawskim

Skromny fragment tegorocznego Rajdu Warszawskiego — odcinek specjalny na obwodzie ul. Karowej w Warszawie, mieliśmy okazję obserwować w transmisji telewizyjnej. Cała impreza, licząca przeszło 1000 kilometrów i wymagająca przeszło 20 godzin nieprzerwanej jazdy, zakończyła się sporym sukcesem poznańskiej załogi K. Ró-żewski i A. Mielcarek z Automobilklubu Wielkopolskiego.

Po udanych startach na płaskich torach wyścigowych i powrotnym zdobyciu mistrzostwa Polski w klasie 850 ccm pojemności silnika — K. Rózewski wystartował na samo-chodzie o niemal dwukrotnej mocy, wymagającej odmiennych techni-ki jazdy. Flacie 125 p. Doświad-czenie drugiego z poznańskich kie-rowców, również mistrza Polski — A. Mielcarek pozwoili reprezen-tantom AW na nawiązanie równo-rzędnej walki, w najsilniej obsa-dzonej klasie, w której startowali m. in. mistrz kraju Grychoł oraz Aromiński, uczestnik pamiętnej próby pobicia rekordu światowego przez ekipę Polskiego Flata. Decydująca walka rozegrała się

na blisko 20 odcinkach specjalnych, podczas jazdy nocnej, we mgle i na śliskiej nawierzchni. Załoga Ró-żewski — Mielcarek uzyskała III miejsce w swej klasie, ulegając zespołom: Aromiński — Komorow-ski i Grychoł — Ondraczek — (wszyscy na Fiatach).

Druga z poznańskich załóg Chels-towski — Kaczmarek, zdobyła III miejsce w swej klasie, nie obsa-dzonej jednak tak silnie jak gru-pa Rózewskiego i Mielcarka. Nato-miast trzeci z reprezentantów AW, debiutant Rajdowych Mistrzów Polski A. Drewniak, startujący na Dacii 1300, uszkodził samochód i nie ukończył rajdu. (ask)

„Ludzie — ludziom“

Konkurs AW rozstrzygnięty

Latem tego roku Komisja Tu-rystyki Automobilklubu Wiel-kopolskiego, wspólnie z Okręgo-wą Komisją Turystyki PZMot i redakcją „Głosu” rozpięła III konkurs pod hasłem: „Ludzie — ludziom”. Jego celem było rozwinięcie u uczestników za-miłowań turystycznych, pozna-wania tradycji, historii i kra-ju i jego zabytków, a także upowszechnienie różnych form aktywnego wypoczynku.

W tych dniach nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu, na który nadesłano znacznie wię-cej odpowiedzi niż w drugim, zeszłorocznym konkursie na ten sam temat.

Jury dokonało podziału nagród. Za zdobycie największej liczby punktów (powyżej 200) bony towa-rowe do PDT otrzymują: Szczep-an Walkiewicz z Polskiej wsi k. Pobiedzisk, Stanisław Kubiak z Po-znań, Honorata i Maria Karpikie-wicz z Kościana, Jerzy Stachowiak z Nowego Tomysia, Teresa Kuska ze Swarzędza oraz Stefan Krzysz-tofowicz ze Srenu. Nagrodę niższe-go stopnia przyznano Marianowi Rosadzie z Obornik. Prócz bonów, pierwszym trzem laureatom kon-kursu postanowiono przyznać do-datkowo pamiątkowe puchary za szczególny trud w opracowaniu opisów przebytych tras i napotka-nych na nich miast bądź obiektów historycznych.

Wreczenie nagród nastąpi 5 grudnia br. o godz. 17 przy ul. Mielżyńskiego 16 podczas po-siedzenia Komisji Turystyki AW. (c)

W niedzielę godz. 11

Mecz wielkiej szansy bokserów Olimpij

Nie mają powodów do narzekań sympatycy pięściarstwa w naszym mieście. Kolejna niedziela przynie-sie trzeci, stojący na bardzo wyso-kim poziomie mecz bokserski. Po wygranym pojedynku Olimpij z Wybrzeżem Gdańsk oraz między-państwowym meczu pomiędzy re-prezentacją Polski i NRD — w niedzielę o godz. 11 na ringu w „Arenie” kolejne emocje: bokse-rzy Olimpij podejmować będą zes-pół Leszka Białynskiego — BBTS Bielsko-Biala.

Dla wychowanków trenera Zdzisława Szafraniego, pięściarzy he-niaminka bokserskiej ekstraklasy jest to spotkanie wielkiej szansy. W wypadku zwycięstwa, a jest ono wysoce prawdopodobne — Olimpij zmierzy się w pojedynku, który zdecydować może o zajęciu przez gwardzistów trzeciego miej-sca w kraju. Stanie się to jednak dopiero wtedy realne, gdy gdań-szczanie na własnym ringu pokona-ją zespół Turowa.

Drużyna Olimpij jest dobrze przygotowana do niedzielnej spot-kania, a jej najsilniejsze punkty to Motala, Stachowiak, Jakubow-ski i Mazur. Bilety nabywać moż-na w sekretariacie Olimpij, Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 22 oraz w kasach „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii. W nie-dzielę kasy „Areny” czynne będą od godz. 8.00.

Przed Olimpią otwiera się szan-sa zdobycia trzeciego miejsca w kraju, natomiast nasz drugi zes-pół ekstraklasy — Zagłębie Konin, bronić się będzie przed spadkiem do II ligi. Podejmuje on zdecydo-wanego lidera swej grupy Gwar-dię Warszawa, wyprzedzając o 2 punkty ostatnią drużynę Stal Sta-łowa Wola. Remis wystarczy bok-serom z Konina na utrzymanie się w I lidze. (ask)

x dalekopisem x

„Wielki rewanż” za finał Mis-trzostw Świata, mecz RFN — Ho-landia rozegrany zostanie prawd-o podobnie w maju 1975 r. w Rot-terdamie lub Amsterdamie. Warto dać, że Holendrzy wyrazili także gotowość przeprowadzenia finałów Piłkarskich Mistrzostw Europy w 1976 r. Półfinały odbyłyby się na stadionie olimpijskim w Amster-damie, a finał na stadionie Feye-noordu w Rotterdamie.

Dnia 21 listopada 1974 r. zmarł w Poznaniu

BRONISŁAW STOJAŁOWSKI
były długoletni kierownik Szkoły Podsta-wowej, odznaczony Złotą Odznaką Związ-ku Nauczycielstwa, zasłużony pedagog, który 50 lat pracy poświęcił wychowaniu młodego pokolenia, budowniczy tutaj Szkoły 1000-lecia.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja — Grono Pedagogiczne
Ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego
administracja, Komitet Rodzicielski i młodzież
Gminnej Szkoły Zbiorezej
w Starym Bojanowie 47773g

Dnia 21 listopada 1974 r. zmarł nasz dłu-goletni i ceniony pracownik, kolega i czło-niek Spółdzielni

FRANCISZEK KACZMAREK

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa POP oraz pracownicy Budowlanej Spółdzielni Pracy im. 25-lecia PRL w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 listopada 1974 r. o godz. 11 na cmentarzu na Miło-stowie. 7777-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1974 r. zakończył swój pracowity żywot, nasz najukochańszy oj-ciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

LUDWIK BYCZYK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Żabiko-wie.

Pograżona w smutku

rodzina

Autobus odjedzie sprzed dworca o godzinie 14.30.

Luboń, ul. Piotra Skargi 3. 47672g

Dnia 21 listopada 1974 r. zmarła po cięż-kich i długich cierpieniach, nasza ukocha-na matka, teściowa i babcia, lat 65, śp.

MARIA SWĘDRZYŃSKA
z domu Rybarczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go-dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Albańska 140. 47671g

† Dnia 21 listopada 1974 r. zasnął w Bo-gu nasz kochany mąż i ojciec, śp.

LEONARD

DĄBROWA - DĄBROWSKI
odznaczony Krzyżem Niepodległości,
Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go-dzinie 13 na cmentarzu junikowskim,

O czym zawiadamia

żona z córkami

Poznań, Świt 8 b. 47704g

† Dnia 21 listopada 1974 roku zmarła w wieku 97 lat, nasza ukochana i naj-droższa mama, teściowa, babcia i prabab-cia, śp.

MARIANNA TABERSKA
z domu Nowicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Łąska 11. 47696g

† Dnia 21 listopada 1974 r. zmarł, opa-trzony Sakramentami św., nasz naj-ukochańszy i najtroskliwszy mąż, tatuś, wujek i zięć, śp.

ALFONS FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 14 w Swarzędzu, ul. Po-znańska.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Swarzędz, Przybylskiego 28. 47701g

Dnia 21 listopada 1974 r. zmarł nasz naj-droższy, troskliwy i nieodżałowany mąż, ojciec i dziadek

BRONISŁAW STOJAŁOWSKI
b. kierownik szkoły

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 14.15 z domu żałoby.

Żona, córka, wnuczka i wnuk

Stare Bojanowo. 47735g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 listopada 1974 roku zmarła po ciężkich cierpieniach

LONGINA WYRZYKOWSKA

W Zmarłej straciłszy prawego i su-miennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o go-dzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM

2936-K2

† Dnia 21 listopada 1974 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój naj-droższy, nigdy niezapomniany mąż i od-dany przyjaciel, śp.

MARIAN TARCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go-dzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

47750g

† Dnia 21 listopada 1974 r. zmarła nasza droga siostra i ciocia, przeżywszy lat 83

JADWIGA ROSZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go-dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Z żalem żegnają

siostra i siostrzenice z rodzinami

Poznań, ul. Konińska 18. 47697g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 listopada 1974 roku zmarła w Bogu nasza ukochana mama, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92, śp.

WŁADYSŁAWA JAKUBOWSKA
z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Ża-bikowie.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Fabianowska 56. 47673g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 listopada 1974 roku zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakra-mentami św., nasz ukochany mąż, tatuś, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 55

STANISŁAW ZASTROŹNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go-dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, Przemysłowa 27 m. 10. 47769g

† Dnia 21 listopada 1974 roku zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatuś, przeżywszy lat 47, śp.

WALDEMAR WILK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o go-dzinie 12.50 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pograżona

żona z synem i rodziną

Poznań, ul. Łaskowa 2 m. 2.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 47754g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 listopada 1974 r., po bardzo pracowitym życiu, zmarł nagle, opatrzony Olejami św., nasz ukochany i nigdy nieza-pomniany mąż, ojciec, teść i dziadziś, śp.

JÓZEF WALERCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikow-skim.

Pograżeni w smutku

żona, córka, synowie, synowa i wnuczka

Poznań, ul. Wojskowa 21 m. 5. 47728g

Wielki sport w małym kraju

Finowie stale w czołówce światowej

Dwaj znakomici fińscy ar-
chitekci, wielcy entuzja-
ści sportu, Yrjo Lindegren i
Toivo Jantti, budując piękny
Stadion Olimpijski w Helsin-
kach powiedzieli, że w ich za-
łożeniach jest stworzenie spor-
towego centrum, z którego bę-dą mogli korzystać nie tylko sportowi gladiatorzy, lecz prze-de wszystkim normalni entu-zjaści sportu. W stwierdzeniu tym nie było przesady. Sta-dion otoczony został dziesiąt-kami boisk i placów treningo-wych dostępnych dla wszyst-kich. Letnie Igrzyska Olimpij-skie w 1952 r., których ten kompleks był główną areną, przyniosły sportowi fińskiemu wiele cennych sukcesów. Go-spodarze znaleźli się wówczas w nieoficjalnej punktacji dru-żynowej w ścisłej czołówce. Była to niezwykła rewolucja.

Wówczas już zauważono, że siła sportu w Finlandii, kraju którego ludność nie przekracza 5 milio-nów, tkwi w niezwykłej rozwinię-tej masowości. Zawdzięczać to na-leży oczywiście ociąganiu zna-komitych sportowców Finlandii z legendarnym, zmarłym niedaw-no, biegaczem Paavo Nurim na czele. Przed laty dokonał on nie-zwykłych wyczynów. Nie tylko bił rekordy na dystansach od 1500 m do maratonu, ale zdobywał też w bezprzykładny w historii sposób medale olimpijskie. Na Igrzyskach w Antwerpiu w 1920 r. wywalczył dwa złote medale w biegu na 10 000 m oraz w biegu przełajow-yym, a także dwa srebrne na 5 000 i w biegu z przeszkodami. W 1924 r. na Olimpiadzie w Paryżu zdo-był złote medale na trzech dystan-sach 1500, 3 000 i 5 000 r. i wresz-cie w Amsterdamie w 1928 r. uzy-skał złoty medal na 10 000 m oraz srebrne medale na 5 000 m i w biegu z przeszkodami.

W Suomen Kuntourheiluliitto — odpowiedniku naszego TKKF, po-dano dziennikarzem polskim do wiadomości, że niemożliwe jest do-kladne obliczenie, ile osób w Fin-landii uprawia masowo sport. We-dług danych szacunkowych, przy-puszcza się, że liczba ta przekra-cza 2 miliony ludzi. Biorąc pod uwagę fakt, że kraj posiada nie-ciełe 5 mln ludności, jest to abso-lutny rekord świata.

Setki tysięcy anonimowych lu-dzi stale biega, pływa, jeździ na nartach, łyżwach, uprawia kolar-stwo itp. Nigdy oni nie zyskają sławy Nurmiego czy rewelacji lek-koatletycznych mistrzostw Europy w Helsinkach w 1971 r., Juby Vaatainena, lub rewelacyjnego dwu-krotnego złotego medalisty w bie-gach na 5 000 i 10 000 m podczas Igr-zysk w Monachium, Lasse Vire-na. Oni uprawiają sport wyłącznie dla przyjemności. Ćwiczenia fizycz-ne stały się dla nich nawykiem. Decydują one nie tylko o sile fizycznej narodu, ale są niewyzer-pnym źródłem talentów dla fiń-skiego sportu wyczynowego. Dla-tego też Finlandia podczas różno-go rodzaju wielkich imprez spor-towych raz po raz zaskakuje świat jakimś rewelacyjnym swym reprezentantem. Dotychczas żaden z nich nie utrzymuje światowego mistrzostwa tak długo jak legen-darny Paavo Nurmi. Są raczej sportowymi meteorami, ale jest to dowód, że uprawiają sport dla przyjemności. Po ich odejściu na-tychmiast pojawiają się inni.

Stale rozbudowująca się w Finlandii baza sportowa, pro-jektowana wzorem twórców stadionu olimpijskiego w Helsin-kach nie tylko dla najwyż-szego wyczynu sportowego, ale również dla zwykłych entuzja-stów czynnego wypoczynku, pozwala wszystkim wyżyć się w wolnych chwilach. Po wpro-wadzeniu w Finlandii 5-dnio-wego tygodnia pracy przepro-wadzono ankietę wśród obywa-teli, co mają zamiar robić w dni wolne od pracy. Aż 65 proc. zapytanych odpowiedziało, że będą rozwijać swą ciężką fiz-yczną uprawiając m.in. biegi przełajowe. Człowiek w dresie biegnący chodnikiem w mieś-cie, nie mówiąc już o parkach czy błoniach, nie wzbudza naj-mniejszego zdziwienia. W Fin-landii biega co drugi obywa-tel tego kraju. Wielkim entu-zjastą czynnego wypoczynku, a szczególnie biegów przełajo-wych, jest sam prezydent Urho Kekkonen.

Rekreacja fizyczna i sauna są tak popularne, że nawet

określenie „masowe” nie od-daje w pełni tej popularności. Sauna (fińska łaźnia) stała się zwyczajem narodowym, bar-dzo reprezentatywnym dla tego kraju. Zwyczaj korzystania z sauny został już z powodze-niem przeszczepiony do wielu krajów świata. Coraz większą popularność zyskuje on sobie w ostatnich latach w Polsce. Ma-sowo korzystają z sauny nasi sportowcy wyczynowi.

Organizacje sportowe Finlandii zrzeszają ok. miliona członków. Nie wszyscy oni są sportowcami osiągnięciami najwyższe wyniki sportowe, ale spośród nich wywa-dza się fińscy rekordziści świata i olimpijcy medalści. Jedną z najbardziej masowych organizacji sportowych Finlandii jest Stowa-rzyszenie Sportu Robotniczego TUL, które łączy bardzo serdecz-ne więzy współpracy z naszym sportem związkowym. Według ostat-nich danych liczbowych, w 1130 organizacjach sportowych TUL zrzeszonych jest ponad 260 tys. członków. Bardzo popularna jest w Finlandii piłka nożna. Wpraw-dzie z powodu warunków atmosf-erycznych sezon piłkarski trwa tam bardzo krótko, ale entuzjaści pił-karstwa wykorzystują dosłownie każdą pogodną sobotę i niedzielę do rozgrywania piłkarskich spot-kań. W Fińskim Związku Piłkar-skim zrzeszonych jest 567 klubów i ponad 176 tys. zawodników. Naj-popularniejszą organizacją sporto-wą jest Sportowy Związek Gimna-styczny, zrzeszający w swych no-nad 1 500 klubach blisko pół milio-na członków.

Nie liczby członków organi-zacji sportowych świadczą o popularności ćwiczeń fizycz-nych w naszym kraju — mają zwyczaj mówić Finowie — lecz narodowy nawyk, który powo-duje, że co drugi Fin zakłada dres i biega, pływa lub upra-wia inne dyscypliny.

ZENON KOWALSKI

STRONA

GŁOS — 23 XI 1974

